REPUBLIKA

ROK I. | ŁÓDŹ, WTOREK, 29 MAJA 1923 r. | NUMER POJEDYŃCZY MK. 600. | № 139.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. TELEFON 22-14. | WYDANIE PORANNE. | GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU. RĘKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

Nominacja rządu Witosa.

Oficjalny dekret nominacyjny został podpisany wczoraj o północy.

(PAT). — WARSZAWA, 28 maja — Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał w dniu 28 maja dekret, mianujący posła do Sejmu Wincentego Witosa prezesem rady ministrów. Jednocześnie na jego wniosek p. prezydent Rzplitej zamianował:

posła do Sejmu dr. Władysława Kiernika — ministrem spr. wewnętrznych,
posła do Sejmu dr. Marjana Seydę — min. spr. zagranicznych,
posła do Sejmu Władysława Grabskiego — ministrem skarbu,
senatora Stanisława Nowodworskiego — ministrem sprawiedliwości,
posła do Sejmu dr. Stanisława Głąbińskiego — ministrem wyzn. religijn. i oświecenia publiczn.
posła do Sejmu Jerzego Gościckiego — ministrem rolnictwa i dóbr państwowych,
posła do Sejmu inż. Władysława Kucharskiego — ministrem przem. i handlu,
p. Leona Karlińskiego — ministrem kolei żelaznych,
p. Jana Moszczeńskiego — ministrem poczt i telegrafów,
p. profesora dr. Jana Łopuszańskiego — min. robót publicznych.

Równocześnie na wniosek p. prezesa rady mininstrów powierzył p. prezydent Rzplitej kierownictwo ministerstwa spraw wojskowych generałowi dywizji Aleksandrowi Osińskiemu (b. dowódcy D. O. K. Łódź — przyp. Red.) kierownictwo ministerstwa pracy i opieki społecznej p. Ludwikowi Darowskiemu, a kierownictwo ministerstwa zdrowia publicznego dr. Jerzemu Bujalskiemu.

Stanowisko klubów wobec rządu.

Rozmowy premjera Witosa z przywódcami stronnictw. -- Spór o N. P. R. -- Wywiad „Republiki" z prezesem Popielem. -- Rozmowy z żydami i białorusinami.

(Telefonem od sprawozdawcy parlamentarnego „Republiki").

WARSZAWA, 28 maja — W dniu dzisiejszym desygnowany na premjera poseł Witos odbył szereg konferencji z przedstawicielami ugrupowań sejmowych oraz osobistościami ze świata politycznego proponowanemi na ministrów i powiadomił o swym desygnowaniu na szefa rządu.

Przedewszystkim konferował on z przedstawicielem NPR. posłem Chądzyńskim, poczym sekretarjat „Piasta" poinformował dziennikarzy, jakoby NPR. oświadczyła, że klub jej poprze nowy rząd w sprawach konieczności państwowej. Ponieważ wyrażenie to nie wydało się dość jasne, sprawozdawca parlamentarny „Republiki" zwrócił się do prezesa stronnictwa posła Popiela z zapytaniem, jak zachowa się klub jego wobec rządu.

Poseł Popiel odpowiedział:

Odmówiliśmy stanowczo wstąpienia do rządu. Co do stanowiska naszego, to uzależniamy je całkowicie od stosunku rządu do programowych postulatów polityki robotniczej.

Na taką odpowiedź NPR. wypłynęła druga konferencja odbyta dziś pomiędzy pos. Dąbskim a posłem Popielem.

Podczas dalszych konferencji z posłem Witosem oświadczył poseł Moraczewski w imieniu PPS. że jego stronnictwo zachowa się bezwzględnie opozycyjnie względem gabinetu. Również pos. Thugutt zapowiedział w imieniu wyzwolenia opozycję.

Pos. Dąbski w imieniu PSL. zajął stanowisko negatywne, a w poszczególnych wypadkach będzie działał w zależności od programu rządu i jego akcji.

Dłuższą rozmowę prowadził pos. Witos z posłem białoruskim Taraszkiewiczem. Na zapytanie, jak będzie odnosił się klub białoruski do rządu, pos. Taraszkiewicz odparł: „Nie możemy mieć zaufania do rządu, który będzie uciskał mniejszości narodowe". Na to odparł pos. Witos: „Nie myślimy nikogo uciskać" ani działać tak, aby zaostrzyć stosunki z mniejszościami". Odpowiedź ta wywołała sensację w klubie mniejszości narodowych.

W rozmawie z pos. Reichem (koło żydowskie), klub ten określił swe stanowisko wobec rządu:

Zasadniczo będziemy uprawiać opozycję wobec rządu, zachowujemy jednak zawsze lojalność w stosunku do państwa.

Na przyszłość pos. Witos zamierza złagodzić swój stosunek do żydów przez odrzucenie projektu o „numerus clausus".

W imieniu klubu Matakiewicza (katolicko ludowego) pos. Jasiński zapewnił Witosa o poparciu dla rządu.

Kluby, wchodząc w skład większości nie deklarowały, naturalnie, swego stanowiska, a pos. Witos odbywał z niemi narady wyłącznie w sprawach obsadzania tek ministerjalnych. Pozostałe kluby, prócz wyliczonych powyżej nie nawiązywały kontaktu z rządem, gdyż przedstawiciell ich nie było ani w Sejmie ani nawet w Warszawie. O godz. 9-ej wieczór rozpoczęło się w Belwederze wygotowywanie dekretów nominacyjnych dla poszczególnych ministrów.

Jan Urbach.

NASTRÓJ W SEJMIE.

Tel. wł. — WARSZAWA, 28 maja — Nastrój w Sejmie jest wysoce nerwowy. Powtarzają pogłoski o zamiarach nowego rządu w zakresie zmian personalnych na urzędach we wszystkich ministerstwach, a szczególnie w min. spraw zagranicznych na placówkach dyplomatycznych. Pierwszą ofiarą ma paść podobno delegat Polski w Lidze narodów prof. Askenazy. Będą również wprowadzone daleko sięgające zmiany w P. A. Telegraficznej zarówno pod względem organizacji informacyjnych, jak i ludzi na kierowniczych stanowiskach. W najbliższych dniach opuścić ma P. A. T. dotychczasowy dyrektor Górecki.

STANOWISKO PIŁSUDSKIEGO.

Tel. wł. — WARSZAWA, 28 maja — Kwestja ustąpienia marsz. Piłsudskiego ze swego stanowiska nie podlega już żadnej dyskusji. Marszałek wniesie podanie o przeniesienie go do rezerwy. Dotychczas nie uczynił tego jedynie, czekając na urzędową zmianę gabinetu; pozatym nie wiedział na czyje ręce złożyć dymisję, gdyż gen. Sikorski, min. wojny również postanowili solidaryzowa się z Piłsudskim i ustąpić. Koła prawicowe były zaskoczone decyzją gen. Sosnkowskiego, który przez odmowę swą bardzo zaszkodził prawicy w opinji armji. Co do nowego ministra gen. Osińskiego, to powszechnie obawiają się wpływów, wywieranych nań przez posła Zamorskiego i skrajną prawicę. Gen. Sosnkowski wyjedzie na razie na 3-miesięczny urlop.

W związku z tem możliwe są dalsze zmiany w sztabie generalnym. Ustępuje mianowicie podpułkownik Wieniawa-Długoszewski, który zajmował stanowisko łącznika pomiędzy sztabem generalnym i ministerjum spraw zagranicznych.

SOJUSZ GRUP LUDOWYCH.

Tel. wł. — WARSZAWA, 28 maja — Prezes nowego klubu P. S. L. p. Jan Dąbski otrzymał mnóstwo depesz gratulujących z powodu opuszczenia klubu Piasta przez ideowy odłam ludowców.

Wczoraj Dąbski otrzymał od p. Thugutta, prezesa „Wyzwolenia", pismo w którem po stwierdzeniu najgłębszego uznania i szacunku z powodu stanowiska jakie p. Dąbski i towarzysze pańscy zajęli w głosowaniu sobotnim — oświadcza pos. Thugutt co następuje:

„Nie narzucając wam żadnych form ani nie stawiając żadnych warunków, wyrażamy gotowość najdalej idącej współpracy z waszym klubem i z waszą organizacją, również w Sejmie, jak i pozo Sejmem. Wierzymy mocno, że w tej pracy wspólnie podjętej doprowadzimy wkrótce do wielkiego wzmożenia a zarazem do uzdrowienia ruchu ludowego, którego przyszłość tak nam wszystkim leży na sercu. Wierzymy też, że jest to jedyna droga do stworzenia zjednoczonego potężnego, szczerze radykalnego stronnictwa ludowego, co jest równie waszym jak naszym celem".

Grupa p. Dąbskiego przybrała nazwę Klub ludowy P. S. L. Grupa ta weszła w kombinację z klubem „Wyzwolenia". Sojusz Klubu ludowego P. S. L. i Wyzwolenie będzie nosił nezwę Związek klubów P. S. L. i będzie liczył 62 członków. Związek będzie występował nazewnątrz solidarnie jak np. w komisjach sejmowych itd.

NAJBLIŻSZE POSIEDZENIE SEJMU.

PAT. — WARSZAWA, 28 maja — Wyznaczone na dzień jutrzejszy plenarne posiedzenie Sejmu zostało odroczone do piątku. Odroczone zostały również jutrzejsze posiedzenia sejmowych komisji.

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

KONFERENCJA PRASOWA U WITOSA.

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

Prezydent Witos rozpocznie swe urzędowanie od wielkiej konferencji prasowej, na której wyłoży swe stanowisko w zasadniczych sprawach polityki wewnętrznej i zewnętrznej.

REPRESJE ZA REPRESJĘ.

PAT. — POZNAŃ, 28 maja — Tytułem represji za wydalenie polskich obywateli z obszaru Rzeszy niemieckiej województwo poznańskie wydało dekret, wydalający 35 Niemców, zamieszkałych na obszarze województwa, z tego dwuch obowiązanych jest opuścić obszar państwa polskiego w/ przeciągu 24 godzin. Przewidywane są dalsze wydalenia.

WŚRÓD UKRAIŃCÓW.

AW. — LWÓW, 28 maja. — „Dziennik Lwowski" donosi, że w związku ze zjazdem trudowików, nie doszło doutworzenia ukraińskiej partji chrześcjańsko-narodowej, mającej na celu zwalczanie trudowików.

Sprawcy zamachów nie zostali wykryci.

Tel. wł. — WARSZAWA, 28 maja — Zamieszczane dotychczas w prasie informacje o wykryciu sprawców zamachów dynamitowych w Warszawie nie są ścisłe. Wydaje się, iż skład amunicji, znaleziony na Nowym Świecie nie znajduje się w stosunku bezpośrednim do zamachów dowodem tego jest, że znalezione materjały wybuchowe są innego rodzaju, niż używane do zamachów. Dotychczas nie usunięto ochronych posterunków policyjnych, ustawionych przed redakcjami pism.

Dziś odbyły się próbne ćwiczenia wszystkich oddziałów straży ogniowej w Warszawie, polegające na tłumieniu ognia w gmachu Sejmu.

Na pogrzebie ofiary zamachu bombowego w uniwersytecie, prof. Orzęckiego, nie obyło się bez awantury. Studenci nacjonalistyczni mianowicie zrzucili z karawanu wieniec, nadesłany przez organizację studentów żydowskich. „Strzechę Akademicką". „Strzecha" złożyła protest na ręce rektora uniwersytetu.

J. U.

Anglja nie zerwie stosunków handlowych z sowietami

Tel. wł. — Londyn, 28 maja — Na wczorajszej naradzie ministerjalnej rozważano sprawę noty rosyjskiej. Ministrowie przyszli do przekonania, że ostatnia nota umożliwia dojście do porozumienia i przeto uniknie się prawdopodobnie zerwania stosunków handlowych z Rosją sowiecką.

Odpowiedź angielska będzie żądała od rządu sowietów jaśniejszego sformułowania niektórych punktów noty rosyjskiej.

Korespondent „Timesa" w Rydze donosi, iż urzędnik komisarjatu spraw zagranicznych w Moskwie, który podpisał obydwie noty do Anglji został usunięty ze swego stanowiska i przeniesiony do komisarjatu dla spraw finansowych.

W Londynie z usunięcia powyższego urzędnika widzą fakt, iż Sowiety za wszelką cenę chcą unikać zerwania z Anglją.

„Times" twierdzi, iż odpowiedź sowiecka w najważniejszej sprawie, a mianowicie — propagandy jest niezadawalniająca i że należy przeto żądać od sowietów nowe wyjaśnienia oraz gwarancje.

„Daly News" pisze, iż odpowiedź sowiecka jest zupełnie zadawalniająca i sądzi, iż rząd angielski przy jej rozważeniu będzie miał na względzie tylko interesy angielskie, oraz nie da posłuchu czynnikom które chciałyby sprowokować Anglję i doprowadzić do zerwania stosunków z sowietami.

E. S.

W przededniu wysłania nowej noty niemieckiej.

NOTA NIEMIECKA BĘDZIE WYSŁANA W NAJBLIŻSZYCH DNIACH.

Tel. wł. — BERLN, 28 maja — Narady nad nową notą, jaką wysłać mają Niemcy do sprzymierzonych są prawie na ukończeniu.

Nowa nota niemiecka w dużej mierze uwzględnia życzenia Anglji i Włoch.

Będzie ona wysłana w najgliższych dniach.

KANCLERZ CUNO KONFERUJE.

AW. — BELIN, 28 maja — W ciągu ostatnich dwóch dni prowadził kanclerz Rzeszy konferencje z przywódcami klubów parlamentarnych. Głównym przedmiotem obrad było zagadnienie, związane z ofertą niemiecką, a mianowicie. czy suma reparacyjna może być jeszcze pod wyższona i w jaki sposób. Również poddano dyskusji treść listu, wystosowanego przez zarząd związku przemysłowców niemieckich do kanclerza, poruszającego również kwestję powyższą. Pismo wspomniane nie przyniosło jednak zasadniczych zmian.

BAWARJA W KONFLIKCIE Z PRUSAMI.

AW. — BERLIN, 28 maja — „Vorwaerts" donosi z Monachjum, iż w ostatnich czasach co raz bardziej mnożą się okoliczności, wpływające na dysharmonję między Bawarja, a Berlinem. Na takie stanowisko rządu monachijskiego wpływa szczególnie fakt, iż górują w nim sfery nacjonalistyczne, których wpływy obecnie się wzmogły. Ponadto wskazują w kołach miarodajnych, że rząd bawarski różni się w wielu punktach z kanclerzem Cuno w zapatrywanich na kwestję reparacyjną, zagłębia Ruhr.

Na ostatniej konferencji państw związkowych w Berlinie bawarski prezes ministrów, Knilling, oświadczył, że rząd bawarski jest przyjęty głęboką troską nad polityka kanclerza Cuno i jego gabinetu.

Rozruchy komunistyczne w zagłębiu Ruhr trwają.

ROZRUCHY KOMUNISTYCZNE

AW. — BERLIN, 28 maja — Nadzieje kół niemieckich na rychłe złagodzenie się rozruchów komunistycznych w zagłębiu Ruhr, okazują się przedwczesne. Sytuacja zaostrza się z godziny na godzinę, i rozruchy zataczają co raz to szersze kręgi. Pod wrażeniem zajść tych jest już nietylko rząd Rzeszy, lecz i cała ludność niemiecka.

AW. — BERLIN, 28 maja— W związku z rozruchami komunistycznymi w zagłębiu Ruhr miały miejsce w Bochum i w Essen rabunki sklepów i magazynów.

W Bochum, podczas walk ulicznych, 20 osób zostało zabitych i około 100 rannych

W Gelsenkirche proklamowano strejk generalny.

AW. — BERLIN, 28 maja — Skutkiem rozruchów komunistycznych, w wielu miejscowościach zagłębia Ruhr przerwane zostały połączenia telefoniczne i telegraficzne, wobec czego służba informacyjna jest nader utrudniona.

BANKI W ESSEN ZAWIESIŁY WYPŁATY

AW. — BERLIN, 28 maia. — Skonfiskowanie około 100 miljardów marek niemieckich przez władze okupacyjne filji banku Rzeszy w Essen, spowodowało zawieszenie wypłat przez wszystkie banki w Essen, których kasy nie były w stanie zaspokić swych potrzeb.

Ogółem skonfiskowano 96 miljardów, które pod silną eskortą zostały wywiezione zagranicę samochodami ciężarowymi

—o—

ROZRUCHY KOMUNISTYCZNE W DREZNIE.

PAT. — BERLIN, 28 maja — W Dreznie rozruchy komunistyczne przybierają coraz poważniejsze rozmiary. Wszystkie sklepy w mieście są pozamykane. Komuniści rozlepili odezwę, wzywającą do obrony t. zw. bojówki proletarjackie. Saski minister gospodarki krajowej ogłosił, że wszyscy kupcy, którzy się nie poddadzą kontroli cen, pozbawieni zostana koncesji.

Śledztwo w sprawie zamordowania Worowskiego.

Rząd szwajcarski skonfiskował 15 miljonów franków szwajcarskich.

AW. — LWÓW, 28 maja — Korespondent „Gazety Lwowskiej" z pogranicza polsko-sowieckiego donosi, że w trakcie śledztwa, prowadzonego o zabójstwo Worowskiego, okazało się, że Worowski posiadał do dyspozycji olbrzymie kwoty w walutach zagranicznych, które przeznaczone były na propagandę komunistyczną w Europie zachodniej.

Sumy te zdeponowane były w jednym z banków niemieckich, a uzyskane zostały przez rząd sow, ze sprzedaży kosztowności cerkiewnych. Sprzedaż tych kosztowności odbyła się pod kierownictwem Worowskiego, jako przedstawiciela rządu i Worowski przywiózł kwoty uzyskane z tej sprzedaży w dwóch kufrach do Rzymu, skąd zdążył przekazać na ręce agitatorów komunistycznych w Niemczech, Szwajcarji i Włoszech, znaczną ich część.

Reszta, wynosząca 15 miljonów franków szwajcarskich, t. j. około 130 miljardów marek polskich została w Szwajcarji.

Rząd szwajcarski zarządził opieczętowanie tych sum, z przeznaczeniem na odszkodowania dla obywateli szwajcarskich, którzy ponieśli straty w Rosji.

Żądanie przedstawiciela sowietów, aby sumy te odesłać do Rosji, zostało odrzucone.

Senat gdański prześladuje szkolnictwo polskie.

PAT. —GDAŃSK, 28 maja — „Gazeta Gdańska" donosi: Na ostatniem zebraniu naczelnej rady gminy polskiej w Gdańsku omawiano niesłychane stosunki, panujące w dziedzinie szkolnictwa polskiego w Gdańsku. Stosunki te charakteryzują jaskrawo stanowisko senatu wobec mniejszości polskiej. Nietylko bowiem ilość szkół, nie odpowiada rzeczywiście potrzebie ludności polskiej, ale pozatem nauczanie w istniejących szkołach polskich systematycznie się obniża, i szkołom tym odbiera się charakter uczelni polskich. Do szkół sprowadza się nauczycieli Niemców z Pomorza, którzy optowali na rzecz Niemiec i mówią wprawdzie po polsku, ale żywią nienawiść do wszystkiego co polskie. W ostatnim czasie wprowadzono do szkół polskich w Gdańsku nawet nauczycieli z Prus Wschodnich. Na zażalenia, wystosowane w tej sprawie ze strony polskiej, senator do spraw nauczania oświadczył: „Sprawa ta jest całkowicie w porządu, albowiem nauczaine odbywa się w języku polskim, a senat musi dbać o to, by dzieci były wychowywane w duchu gdańskim, gdyż niema się wychowywać Polaków, lecz gdańszczan.

W KŁAJPEDZIE.

AW. — KŁAJPEDA, 28 maja — W dniu 1 czerwca rb. zostaje wprowadzony na obszarze Kłajpedy lit litewski, jako obowiązująca jednostka w obiegu powszechnym.

Oczywista, że w związku z tym, marka polska kursować przestanie.

(Jak wiadomo, lit litewski równa się 1/10 części dolara).

AW. — KŁAJPEDA, 28 maja — Według informacji, wydawanych tutaj przez dyrektoriat krajowy, zbierze się wkrótce rada obywatelska Kłajpedy, składająca się z 32 delegatów, w tym 16 rolników, 7 robotników, 4 kupców, 1 rybaka, oraz czterech przedstawicieli innych zawodów.

Poszczególne organizacje wybiorą ze swego łona przedstawicieli do wspomnianej rady obywatelskiej, która funkcjonować będzie jako organ doradczy przy dyrektorjacie krajowym, aż do czasu ustanowienia przyszłego parlamentu.

AW. — KŁAJPEDA, 28 maja — Odbyły się tu wybory do Izby Handlowej. Wybrani zostali ponownie: Karuse, Schulz i Henning.

PREZ. WOJCIECHOWSKI DOKTOREM HONOROWYM AKADEMJI GÓRNICZEJ W KRAKOWIE.

PAT. — WARSZAWA, 28 maja — W dniu dzisiejszym akademja górnicza w Krakowie w osobie rektora Studniarskiego, profesora Korwin-Kurkowskiego i Zarańskiego wręczyła dyplom doktora nauk górniczych prezydentowi rzeczypospolitej, zapraszając go jednocześnie na uroczystość założenia kamienia węgielnego pod gmach akademji górniczej w dniu 15 czerwca. Przy wręczeniu dyplomu rektor Studniarski wygłosił następujące przemówienie:

„Panie prezydencie! Granice naszego państwa są ustalone. Wojna orężna na polach bitew się skończyła, lecz we warsztatach pracy, na terenie współzawodnictwa światowego rozpętała się po wojennem wyczerpaniu tem zaciętsza walka gospodarcza, od której jako wynik ostateczny, zależne jest odrodzenie naszej rzeczypospolitej. W takich warunkach objąłeś ster naszego państwa. Gdy pragnęliśmy uczcić i uświęcić zbliżająca się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego naszej akademji, postawiony na pamiątkę tego dnia, który otwiera nową kartę w jej dziejach, postanowiliśmy rozdać najwyższa godność, jaką rozdać możemy. Oczy nasze zwróciły się wówczas na ciebie, panie prezydencie, gdyż na polu gospodarczem znajdujemy się, z wyjątkiem kilku drobnych odcinków, w ciągłej wojnie na wszystkich frontach. Ty jesteś wodzem w tej wojnie, a nauka techniki węgla i żelaza, którą reprezentujemy, ma w tem wzmaganiu zadanie ważne i doniosłe. Ciebie zrobiliśmy przewodnikiem na naszej arenie twórczej pracy naukowej. My jesteśmy hufcem tej wielkiej pracy, a buławę składamy w twoje ręce. Składamy w twoje ręce honorowy doktorat naszej górniczej akademji i oddajemy poraz pierwszy te dwa młotki górnicze, to godło skromnej, lecz symbol twardej i niezmordowanej pracy, tak niezbędnej dla ozdrowienia Polski, ten znak nie słów, lecz czynów, najdroższy klejnot i skarb naszego górnictwa. Składamy je jako uznanie za organizację sił społecznych. Niech to godło którego górnik w swem twardem niebezpiecznem życiu goraco wzywa, wybrał ciebie jako posłannika dla wykucia w duszy narodu dnia odrodzenia Polski".

Prezydent Rzplitej złożył podziękowanie delegacji i przyobiecał swój przyjazd do Krakowa.

RZĄD FRANCUSKI NIE BĘDZIE ŚCIGAŁ SĄDOWNIE KOMUNSITÓW.

Tel. wł. — PARYŻ, 28 maja — Z powodu znanej uchwały w Senacie Poincare odbył konferencję z ministrem sprawiedliwości na której postanowiono, iż rząd zaniecha ścigania sądowego komunistów.

Komunista Peri oraz deputowany niemiecki Höllein zostali zwolnieni z więzienia.

SKŁAD SEJMU LITEWSKIEGO.

AW, — KOWNO, 28 maja. — Skład nowego sejmu litewskiego, w porównaniu z sejmem poprzednim przedstawia się liczbowo jak następuje (liczby z sejmu poprzedniego w nawiasie)):

Blok prawicowy 40 (38).
Socjaliści ludowi 16 (19).
Socjal-demokraci 8 (11).
Komuniści 0 (5).
Polacy 5 (2)..
Żydzi 5 (3).
Rosjanie 2 (0).
Niemcy 2 (0).
Razem 78 posłów.

NOWE ŻĄDANIA TURECKIE W LOZANNIE.

PAT. — BERLIN, 28 maja — Z Lozanny donoszą: Na dzisiejszym posiedzeniu komisji politycznej obradowano nad artykułami 57 i 58 projektu układu, dotyczącego odszkodowań między Turcją a mocarstwami oraz między Turcją a Grecją, przyczem stwierdzono wprawdzie wynik rozpraw sobotnich, lecz okazało się że panują wielkie różnice zdań w interpelacji układu sobotniego. Pozatem Turcia postawiła nowe żądania, mianowicie, by Grecja wypłaciła odszkodowania za szkody, wprowadzone przez jej wojska. Sprawę odesłano do zaopinjowania do komisji.

ROKOWANIE CZESKO-TURECKIE.

PAT. — PRAGA, 28 maja — „Prager Tageblatt" donosi z Łozanny, że Czechosłowacja w najbliższym czasie rozpocznie odrebne rokowania z Turcją.

PROTEST BUŁGARSKI W SPRAWIE KARAGACZU.

PAT. — LOZANNA, 28 maja — Rząd bułgaski zgłosił za pośrednictwem swego delegata, Teodorowa, pod adresem państw sojuszniczych notę, protestującą przeciw odstąpienie Karagaczu Turkom. Nota wskazuje na to, że Karagacz znajduje się na terytorjum, odstąpionem przez Bułgarję na mocy traktatu w Neuill, państwom sojuszniczym, przez które to terytorjum Bułgarją winna mieć wolny dostęp do Morza Egejskiego. Nota zwraca uwagę na niebezpieczeństwo pogorszenia się stosunków między Bułgarją a Turcją, po odstąpieniu jej Karagaczu

—?—

NOTA WŁOSKA DO STANÓW ZJEDN.

PAT. — BERLIN, 28 maja. — Jedna z tutejszych agencji informacyjnych donosi, jakoby rząd włoski wystosował do Stanów Zjednoczonych notę z prośbą o użycie wpływu w kierunku rozwiązania problemu europejskiego. Rząd włoski rzekomo oświadczył w swej nocie, że systematyczne usuwanie się Ameryki od sporu europejskiego zniechęca państwa europejskie do pracy nad odbudową.

Nr. 139. REPUBLIKA 29 MAJA 1923

Spółka z bardzo ograniczoną odpowiedzialnością

Podczas trwania pierwszego Sejmu, który, jak wiadomo, grzeszył brakiem stałej większości, cała Polska wzdychała do nowych wyborów, które miały nareszcie dać nam reprezentację ustawodawczą, zdolną do owocnej i trwałej pracy. Wybory nie ziściły nadziei. Do urn podążyły ślepe i głuche masy, ciemne, bez krzty politycznej świadomości, gnane tam kłamstwem, płynącym z ust agitatorów demagogicznych, podbechtywane przez kler wszystkich wyznań, ogłupiane dewotki, chłopi, którym obiecywano darmo ziemię, robotnicy, wzięci na kawał przez karjerowiczów politycznych. Dnia 5 listopada, kiedy do urn padały głosy, mimowoli przychodziło na myśl zdanie słynnego reakcjonisty pruskiego prof. Treitschke, który w dziele swym „Die Politik", zacięcie zwalczając powszechne prawo wyborcze, szczególnie dla kobiet i analfabetów, powiada z ironją: „Warum soll eigentlich auch der Ochs seine Stimme nicht abgeben?"...

Podstawowa zasada demokracji, niestety i tym razem dała Polsce bezsilny Sejm. Stała większość, o której marzono oddawna, okazała się nieziszczalnym postulatem. Knowania zakulisowe, fałsze, targi niekonstytucyjne odrazu stanęły na porządku dziennym. Zatęchła atmosfera zgęściła się jeszcze bardziej aż wreszcie wybuchła w postaci haniebnego sposobu zwalenia rządu gen. Sikorskiego.

Nie bylibyśmy wcale przeciwnikami gabinetu prawicowego przy pewnych warunkach. Polska jest państwem w znacznej jeszcze mierze rolniczem, politycznie więc musi nosić szczególne znamiona wstecznictwa w porównaniu z Anglją, Francją, Niemcami. Każdy stopień rozwoju gospodarczego wymaga pewnych określonych form państwowych i nikt nie może się wyłamać ze stalowych ram historji. Dlatego też stanowisko naszej lewicy częstokroć było zamaskowane blagą, boż ci sami lewicowcy najczęściej doskonale rozumieli, jaka olbrzymia przepaść istnieje pomiędzy postępową doktryną a naszym życiem praktycznem, stojącem w porównaniu z Europą na poziomie ubiegłego wieku.

Istnieje jednak różnica zasadnicza pomiędzy konserwatyzmem, opartym na ocenie warunków gospodarczych, a reakcją polityczną, zmierzającą za wszelką cenę do wstrzymania procesu rozwojowego od konserwatyzmu nawpół rolniczego do postępu przemysłowego. Być może, że właśnie dlatego Łódź, największy przemysłowy ośrodek miejski w Polsce najboleśniej odczuwa pęd reakcyjny w państwie.

* * *

Materjały palne, nagromadzone w Sejmie, wybuchły nareszcie. Przesilenie w całej pełni. Jak nie przepowiadaliśmy szczęśliwego jego wyniku w dniach pierwszych, gdy zaczęto wogóle mówić o zmianie rządu, tak i obecnie nie spodziewamy się, aby reakcja mogła przy spółce „Piasta" z „Chjeną" dorwać się już do rządu. Wskazuje na to już proste obliczenie arytmetyczne.

Cyfrowo nowa większość przedstawia się następująco:

Zw. Ludowo-Nar	98 głosów
Chadecy	43 „
Piast (bez grupy Dąbskiego)	56 „
Grupa Dubanowicza	24 „
Grupa Matakiewicza	4 „
Razem	225 głosów

Ponieważ cały Sejm liczy 444 posłów, więc jest to większość tylko 2 głosów.

Witos dobrze rozumie, że taka większość jest bardzo krucha i dlatego spodziewać się należy, że poczyni on dość daleko idące ustępstwa na rzecz N.P.R., by tylko pozyskać tę grupę parlamentarną.

Być może, że jeszcze dwa tygodnie temu plany te nie byłyby beznadziejne, dziś już jednak sytuacja się zmieniła. Ustąpienie Piłsudskiego z stanowiska szefa sztabu generalnego, o którym donosiły wczorajsze pisma warszawskie wywarło kolosalny wpływ na konfigurację polityczną.

Bardzo wielu niezdecydowanych pod wrażeniem kroku Piłsudskiego zmieniło stanowisko swoje. Bądź cobądź Piłsudski posiada w społeczeństwie pewne polityczne walory i od jego zdania wiele jeszcze zależy. Grupa Dąbskiego w oczach mas ludowych uzyskała pokaźny sukces w postaci postępku b. Naczelnika Państwa, zaś N. P. R., które dotychczas zawsze szło ściśle po linji wytycznej Piłsudskiego, będzie i w danym wypadku upatrywać dla siebie wskazówkę.

Stąd też bardzo jest wątpliwe, czy rząd Witosa wogóle będzie obdarzony zarodzią żywotności, czy nie urodzi się martwy, albo nie skona w ciągu najbliższych tygodni. Charakterystyczna pod tym względem jest wiadomość, zamieszczona we wczorajszej prasie żydowskiej. Endecja powoli zaczyna zdawać sobie sprawę, względnie okazuje to już otwarcie, że teorja t. zw. „czysto-polskiej większości" w Sejmie polskim nie da się utrzymać. Zaczyna już powoli zabiegać o poparcie żydowskie. Trzeba to zauważyć sobie i zapamiętać całkiem dokładnie: Endecja zabiega o poparcie żydowskie. Oto dowód:

W wywiadzie udzielonym przez Korfantego, spółpracownikowi prasy żydowskiej poseł chadecki oświadczył, iż wszelkie pogłoski o tym, jakoby pakt chjeńsko-piastowski zawierał jakikolwiek punkt o mniejszościach narodowych są bezpodstawne, i że pakt ten nie jest zwrócony przeciwko mniejszościom.

* * *

A jednak pakt nowej „większości" w całym założeniu swoim jest zwrócony przeciw mniejszościom narodowym i klasie robotniczej bez różnicy narodowości, przeciw całej inteligencji pracującej, przeciw przemysłowi i handlowi. Pakt ma dwu faworytów: ziemian i bogatych chłopów oraz średnie kołtuńskie mieszczaństwo. Wczoraj „Republika" opublikowała zarys paktu i wskazała, iż od reguły powyższej jest kilka ustępów na rzecz przemysłu chemicznego i metalurgicznego (prócz przemysłu rolnego, jako związanego bezpośrednio z interesem chłopsko-obszarniczym), od którego zależy obrona państwa i który musiałby się finansowo odwdzięczyć endecji. Pozatym skazuje się na śmierć inne gałęzie wytwórczości krajowej, a przedewszystkiem łódzką produkcję włókienniczą, szczególnie jakoś krzywdzoną i nienawidzoną w Warszawie.

Nie będziem tu powtarzać argumentów i zarzutów, podawanych już w formie komentarzy do ogłoszonego paktu. Wystarczy wspomnieć raz jeszcze projekt wprowadzenia wyborów kurjalnych do rad miejskich i gminnych, wprowadzenia ograniczeń wyborczych dla mniejszości narodowych, zniesienia ustawy o ochronie lokatorów.

Oto „demokratyczny" program rządowy spółki z bardzo ograniczoną odpowiedzialnością Witos—Głąbiński...

CZESŁAW OŁTASZEWSKI.

O urzędnikach i walce z drożyzną.

Zagadnienie walki z drożyzną ma bardzo doniosłe znaczenie dla społeczeństwa całego, ale dla urzędników państwowych i wogóle inteligentów pracujących — jest zagadnieniem pierwszorzędnem.

Z chwilą, kiedy wzrost drożyzny przybrał rozmiary wprost potworne i to w przeciągu nader krótkiego czasu — urzędnicy państwowi uposażeni byli nader opłakanie. To opłakane uposażenie było chroniczne od lat czterech, t. j. od zarania naszej państwowości; przybrało ono wreszcie charakter rzeczy zwykłej i nie dziwiącej nikogo, prócz zainteresowanych, którzy patrzyli w oczy skrajnej już nędzy, pytając, kiedy nastąpi kres tej dziwnej polityce rządu. Bo przecież stan skarbu państwa, który rzekomo nie pozwalał na podwyżki płac urzędniczych — pozwalał jednocześnie na tysiące wydatków luksusowych, a całkowicie zbędnych przy rozumnej gospodarce skarbowej.

Dopiero rząd Sikorskiego zainicjował sanację; trzeba temu utrąconemu przez Chjenę rządowi przyznać, że wziął szczerze do serca poprawę doli urzędniczej, przynajmniej narazie. Sam fakt jednak dawał rękojmie wiary, że przy jednoczesnej planowej działalności aktywnej organizacji urzędniczych — ta zainicjowana sanacja pójdzie dalszą pozytywną drogą do polepszenia warunków bytu urzędniczego.

Również wielkie nadzieje pokładały sfery pracowników intelektualnych w akcji nadzwyczajnego komisarjatu do walki z drożyzną. Niestety, tutaj zawiodło się całe społeczeństwo, z wyjątkiem paskarzy, gdyż akcja p. Hartleba okazała się bluffem jedynie frazesowym. Skutki pewne odczuć się dały w wielkich obrotach, jednakże zatrzymanie się wzrostu drożyzny w obrotach detalicznych nastąpiło zwykłą drogą, bez udziału p. Hartleba, który nic również zapewne nie zrobi, jeśli ta drożyzna zechce pójść gwałtownie w górę. Wogóle, co do p. komisarza Hartleba, to społeczeństwo pyta ciekawie, gdzie on się podział? urzędniev dość niedwuznacznie twierdzą, iż drożyzna dlatego nie idzie w górę, że nie słyszy właśnie o p. Hartlebie.

Swoją drogą jednak proporcja pomiędzy podwyżkami płac urzędniczych, a wzrostem drożyzny nie została utrzymana i ostatni dodatek do pensji za maj wyniósł tylko 10 proc., mimo, że wzrost drożyzny był częstokroć większy. Trzeba jednak wziąć pod uwagę pewien nonsens w stosowaniu przez rząd podwyżek zależnie od wzrostu drożyzny, co ma miejsce ostatnio, przy zmianie konjunktur politycznych. Mianowicie pensje urzędnicze nigdy nie dorównywały potrzebom wydatków, tak, że obecnie podwyżki winny wynosić od 50 do 100 proc. (zależnie od kategorji płac), co pozwoliłoby dopiero urzędnikowi państwowemu osiągnąć równowagę budżetową chociażby taką, jaką ma u siebie urzędnik komunalny.

Urzędnicy państwowi nie mogą patrzeć spokojnie na zahamowanie akcji podwyżkowej; rzekomy „spadek" drożyzny jest złudzeniem, gdyż w praktyce wydatki rodzin urzędniczych przewyższają ogromnie wpływy. Sytuację ratuje się zaliczkami, pożyczkami etc., to jednak nie może być obliczone na dalszą metę i wystąpić należy już teraz o stanowcze uregulowanie kwestji poborów w sposób odpowiadający wymogom życia.

Sprawa jest tembardziej pilna, że upadek gabinetu Sikorskiego nie wróży polepszenia doli urzędniczej z inicjatywy rządowej, gdyż będzie wręcz przeciwnie. Przy dojściu do władzy ludzi prawicy oczekiwać należy pogorszenia się warunków bytu; a tymczasem stać się winno całkiem przeciwnie, gdyż położenie państwa pod względem ekonomicznym, a raczej skarbowo-budżetowym, uległo znacznej poprawie. Wskazuje na to choćby fakt znacznego zmniejszenia emisji banknotów markowych.

Skoro jednak urzędnicy oczekiwać będą inicjatywy rządowej, to takie wyczekiwanie nazwać można z powodzeniem dobrowolnem skazaniem się na wymarcie z niedoborów budżetowych.

R. Tomczak.

Zapobieganie katastrofom kolejowym.

Rozmowa z nacz. wydziału ogólno-ruchowego w ministerstwie kolei p. Katolińskim.

Ważną ze względu na całokształt gospodarki kolejowej oraz na bezpieczeństwo ruchu sprawę jednolitego systemu sprawowania służby ruchu p. nacz. Katoliński scharakteryzował w następujący sposób:

— Największe trudności, jakie koleje nasze odczuwały od zaczątków państwa polskiego, spowodowane były czworakim, nawet pięciorakim systemem przepisów 2) wielkopolskim (pruskim); 3) „warszawskim", jaki obowiązywał na drodze warszawsko-wiedeńskiej; 4) rosyjskim — obecna dyr. wileńska i 5 mieszanym na tych drogach obecnej dyr. radomskiej, które budowali austrjacy.

— Niektóre z niezgodności zostały już stopniowo usunięte jak np. stałe szkolenie personelu, o czym niedawno wspomniał „Kurjer Porany" wprowadzenie instruktorów drużyn konduktorskich i wiele in. Najważniejszą z prac w tej dziedzinie było wprowadzenie stałych perjodycznych zjazdów dyrektorów ruchu zewszystkich dyrekcji kolejowych, na których to zjazdach wygotowano wspólny system dochodzenia w sprawie wypadków kolejowych, co niedawno stosunkowo robione było w sposób chaotyczny i w każdej dyrekcji inaczej.

— Na co w dochodzeniach tych zwrócono?

— Na pierwszym planie postawiono nie tyle kwestję wyszukania i ukarania winnych, ile wynalezienie istotnych i ogólnych przyczyn katastrofy czy też wypadku. Jednocześnie zawsze przedsiębrano odpowiednie kroki, by przyczynom tym raz na zawsze na przyszłość zapobiedz.

— Jakiemi środkami?

— Bądź przez wprowadzenie pewnych dodatkowych sygnaljów i zabezpieczeń, bądź — najczęściej — przez wzmocnienie nadzoru i wydanie odpowiednich przepisów zapobiegawczych.

— Jaki to wywiera skutek?

— Najskromniej mówiąc — dobry. Od czasu ujednostajnienia tych dochodzeń katastrof na polskich kol. państw. nie było, a wypadki zdarzały się tylko drobne i nader nieliczne.

— Czy w tej dziedzinie nadania kolejom polskim jednolitych praw ruchu pozostało wiele jeszcze do zrobienia?

— Sporo. Zważyć przytem należy, że robota ta polega nietylko na obejmowaniu coraz to nowych dziedzin ruchu, ale na stałem czuwaniu nad już objętemi. Z nie ujednostajnionych, z powodów zarówno technicznych jak i finansowych pozostało sprawa jazdy prawym torem na linjach dwutorowych. To też koleje małopolski jeżdżą jeszcze „po lewej" ale sprowadzenie tego zagadnienia do „wspólnego mianownika" przerasta jeszcze narazie nasze środki.

———)-(———

O REWIZJĘ TRAKTATU POLSKO-FRANCUSKIEGO.

Nasz warsz. kor. telefonuje:

Izby handlowo-przemysłowe w Krakowie i Białej oraz szereg organizacji przemysłowych zwróciło się do ministerjum przemysłu i handlu oraz do ministerjum spraw zagranicznych celem dokonania rewizji traktatu handlowego polsko-francuskiego.

Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła w związku z pewnemi brakami traktatu tego (chodzi tu głównie o wytwarzane w okręgu Bielskim maszyny włókiennicze, nie korzystające z takich ulg przywozowych do Francji jak maszyny angielskie i czeskie) podniesiona zostanie przy najbliższych rokowaniach handlowych z Francją sprawa wyrównania tego upośledzenia naszego przemysłu.

UMOWA. GRECKO-TURECKA.

PAT. — KONSTANTYNOPOL, 28 maja — Rada komisarzy w Angorze wypowiedziała się za przyjęciem grecko-tureckiej umowy, zawartej w Lozannie.

KRASSIN W HAMBURGU.

PAT. — WIEDEŃ, 28 maja — „Neue Freie Presse" donosi z Hamburga, że przybył tam niespodziewanie z Londynu Krassin i rozpoczął rokowania z niemiecko-rosyjskiem towarzystwem transportowem.

BEZROBOTNI W AUSTRJI.

AW. — WIEDEŃ, 28 maja — Zmniejszenie się liczby bezrobotnych w Austrji, korzystających z zapomóg rządowych, postępuje nieznacznie. Dane liczbowe przedstawiają się jak następuje: W końcu lutego bezrobotnych, korzystających z zapomóg było 168.141, w marcu 155.772 w końcu kwietnia zaś 131.694, dane zaś, dotyczące wyłącznie Wiednia i okolic, są: W końcu lutego 96.803, w marcu 95.970 w kwietniu zaś 83.230.

SPORT

„REPUBLIKA"
ŁÓDŹ
29-go maja 1923.

Walka o punkty.

Po przerwie świątecznej nastąpił dalszy ciąg zawodów o mistrzostwo okręgowe. Spotkanie Siły ze Szturmem przyniosło nie oczekiwane zwycięstwo pierwszej. Zawody Widzew — P. T. C. zakończyły się zwycięstwem zeszłorocz. mistrza kl. C. Sensacją dnia było spotkanie ŁKS. — ŁTSG. Prawdziwą niespodzianką było wysokocyfrowe zwycięstwo wojskowych nad Turystami.

Zawody ŁKS. — ŁTSG. były walką, typową walką o mistrzostwo. Słuszne są twierdzenia fachowców, że niczem tradycja, niczem prawdziwa umiejętność —przypadek, los, chwila, decydują o wyniku, punktach, naturalnie nie o umiejętności, poziomie. I ta właśnie niepewność końcowego wyniku jest psychologiczną przyczyną tej niezrozumiałej siły magnetycznej, tej podniecającej nerwy emocji footbalu. Taką właśnie emocją była przejęta publiczność na zawodach ŁKS. — ŁTSG. Totalizator w pełnym ruchu. Napięcie ogromne I tu właśnie ŁKS. zerwał się do nadzwyczajnego wysiłku, przeprowadzając grę ogromnie poświęcającą i ambitną, potrafiając w ten sposób utrzymać się u szczytu ' tabeli mistrzowskiej. ŁKS., widać, przekonał się że sama tradycja bez pracy jest tylko szumnym i złudnym blichtrem, który z czasem musi zawieść. Należy szanować i cenić każdego przeciwnika, tembardziej niżej stojącego, bo on ma możność rozwoju, a stojący bliżej szczytu ma trudniejsze zadanie i jego postęp jest znacznie powolniejszym. Z pod samego szczytu można snadnie w zarozumiałości swej runąć, to trzeba przewidzieć i przed tym fatalnym krokiem się uchronić. Dlatego też ŁKS. powinien pamiętać o zbliżającym się ostatecznym meczu z Unionem i ocknąć się już teraz całkowicie z letargu, tembardziej zaanimowany tak pięknym, a zupełnie zasłużonym sukcesem nad ŁTSG. Nie wątpimy, że na zawodach z Unionem, ŁKS. da ze siebie wszystko, bo tego wymaga opinja, która żąda by się mistrzostwo dostało w odpowiednie ręce.

Ł. K. S. -- Ł. T. S. G. 4:2 (1:1).

Same zawody miały charakter typowej gry o mistrzostwo ze wszystkiemi jej objawami. Ryki z trybun i galerji, wyprowadzały graczy chwilami z koniecznej równowagi Zupełny zanik jakiegokolwiek poczucia sądu objektywnego, taktu publicznego. Drużyny nie wykazały wiele umiejętności (z nielicznemi wyjątkami), a objawiały tylko swe braki, których w drużynach pierwszoklasowych nie powinno się widzieć. Szczególnie dał się zauważyć brak stopingu oraz nieumiejętne obstawianie graczy.

PRZEBIEG GRY.

Punktualnie o godz. 5 przed sędzią p. dr. Lustgartenem, gorąco oklaskiwanym przez licznie zgromadzoną publiczność, stają obie drużyny w swych zwykłych składach. Zaczyna ŁTSG., przeprowadzając ładną kombinację. Strzał pr. łącznika chwyta Fiszer. ŁTSG. przez kilka chwil w ofenzywie, jednak strzały środkowej trójki ataki zbyt słabe, stają się łupem dobrze dziś grającego Fiszera. Chaos pod bramką ŁKS Nieporozumienie między Gabrielem a Cylem U Gabriela zdarza się to prawie na każdym meczu. Gracz ten powinien bardziej pilnować swojej pozycji i nie przeszkadzać swym obrońcom. Obustronne ataki. Rzut z rogu, bity przez Śledzią, niewyzyskany. Walory dla ŁKS bije Hanke, Pilc chwyta. Znów wolny dla ŁKS. Miller bije pewnie w prawy róg. Frenetyczne oklaski. Teraz zbiera się do gwałtownych ataków ŁTSG. Cyl ratuje niebezpieczne sytuacje podbramkowe. ŁTSG. gra przeważnie dobrze dysponowanym Francmanem Piękne jego centry pudłuje raz za razem środkowa trójka ataku. Znów nieporozumienie między Gabrielem a Kowalczykiem. Trener winien zwrócić na to baczną uwagę. Gabriel często bowiem wprowadza zamieszanie u swej obrony. Miller ładnie rozdaje piłkę. Z kombinacji Miller Szpurna, strzela ostatni, chwyta pewnie Pilc. Cały szereg obustronnych ataków. Rzut z rogu dla Ł. T.S.G. ratuje ładnie podskokiem Fiszer Obie drużyny wprowadzają system jednego obrońcy. Obie drużyny na środku. Ciągle gwizdki sędziego. W 43 min. z podania pr. skrzydło strzela Hercel ostro w lewy róg. Piłka odbija się o poprzeczkę i wlatuje do bramki. Do pauzy bramek 1:1. Rzut z rogu 2:1 dla ŁKS.

Po pauzie tempo zaostrza się. Już w 4 minucie wolny pośredni dla ŁKS. za przewinienie bramkarza. Zamieszanie u graczy ŁTSG. Wszyscy wchodzą do bramki. I tu właśnie popełniają gracze ŁTSG. taktyczny błąd, bowiem bramkarz nie mógł się swobodnie poruszać, przepuszczając bramkę strzeloną przez Langiego z podania Szpurny. Tempo bardzo ostre. Wieliszek często fouluje przeciwników. Sędzia wszędzie jest i wszystko widzi. W tej fazie u ŁKS. przeważnie gra Durka· który swym towarzyszom wyrabia doskonałe pozycje podbramkowe. Chwilowa przewaga ŁKS. Ręka Cyla na polu karnym ŁKS. Karny bije powtórnie Herbstreich Przebój Durki, pass prze do Szpurny, który strzela z 2 kroków pewną bramkę. Gra nadzwyczaj ciekawa. W 43 min. pass Szpurny do Langiego, śliczny strzał tegoż w lewy róg — bramka. Zdenerwowanie u graczy ŁTSG. Kahl w ataku. Sędzia dusi w zarodku foule Wieliszka i Langiego, zrucając obydwóch z boiska. Skontuzjowany Durka schodzi z boiska. Jeszcze kilka ataków ŁTSG. Durka wraca. Frenetyczne oklaski. I Sędzia odgwizduje zawody. Zwolennicy ŁKS. znoszą na barkach graczy ŁKS. Sędzia dr. Lustgarten doskonały, pokazał nam niewidzianą u nas dotychczas klasę. Charakterystycznem jest, że sędzia ustawicznie gonił za piłką, co powinno być wzorem dla naszych młodych sędziów.

Najlepszym na boisku był bezsprzecznie Cyl i jemu to w pierwszym rzędzie ma ŁKS. do zawdzięczenia swoje zwycięstwo. W ataku najlepszy Durka. Lange poprawia się, coraz więcej strzela. Miller dobrze rozdziela piłki. Pomoc, jak zwykle, dobra. Jedynie Gabriel zbyt często przeszkadza obronie. Fiszer dobry. W ŁTSG. najlepszy Francman, który też był duszą ataku. W pomocy najlepszy Wieliszek, zbytnio jednak raziły jego foule. Pomoc skrajna przeciętna. Na obronie Kahl, jak zwykle, dobry. Bramkarz nie miał dnia.

Stefan K.

W.K.S. Legja (Warszawa) -- Union (Łódź) 3 : 2 (2 : 1).

Legja: Akkimow (bramkarz(, Bujak, Młodzianow (obrona), Paraszczak, Zoller, Wiśniewski (pomoc), Krawuś, Krasowski, Mielech, Königil, Sobolta (atak). Zatem Legja bez Czecha w ataku i Misińskiego w obronie.

Union: Werner (br.), Bersz, Milde (obrona), Werner, Heim, Dreger (pomoc), Hocke, Izrael, Kukla, Fejer, Finke (atak).

Warszawianie przedstawiają się imponująco i są tak fizycznie jak i technicznie jednolicie zgrani. Było jednak widoczne, że rozmiary helenowskiego boiska ich systemowi gry nie odpowiadają. Dobre i ruchliwe skrzydła centrowały za silnie tak, że piłka mało padała na pozycję łączników. Środkowa trójka ataku i obrona z bramkarzem byli najlepszymi na boisku. W Unionie dobry Kukla. Obrona i bramkarz grali bardzo ambitnie, pomoc słabsza.

Grę prowadzono po przyjacielsku chwilami tylko ostra i foul. Gospodarze pewniejsi siebie, parli masywnie na bramkę, pracując więcej skrzydłami.

PRZEBIEG GRY:

Grę rozpoczynają miejscowi. Bardzo ciekawie przeprowadzają piłkę pod bramkę gości. Finke poprowadza na linję bramkową, centruje nisko na nogę Kukli, który silnym strzałem zdobywa w 4 m. bramkę dla swych barw. Przez kilka minut gra na środku. Napasnicy gości idą odważnie na obrońców przeciwnika, których ta forsa początkowo oszałamia. Solowe wypady Fejera i dwukrotnego strzału broni pewnie Akkimow. Union prowadzi atak lewą stroną. Fejer przenosi. Izrael offside. Ataki Leg. bez rezultatu. Przebój Kukli udaremnia obrona. Następują częste atiki miejscowych, atoli w dobrej formie znajdujący się Akkimow, kilkoma robinzonadami bronił ładnych strzałów. Nieprawdopodobna centry Sobolty. Piłkę odbitą dostaje Mielech, krótki pass Krasowskiemu, który strzałem w prawy róg wyrównuje rezultat. Sparadyczne ataki gości mądrze i skutecznie udaremnia Milde. Przebój i solo bieg Krasowskiego kończy się drugą bramką dla gości. Wolny dla Unionu niewykorzystany. Niebezpieczną sutuację wyjaśnia Bujak. Zasłużony goal minął. Do pauzy 2:1 goali, 0:2 rog. dla Legji.

Po przerwie gra toczy się przeważnie na połowie gości. Już w 2 m. Union wytworzył b. niebezpieczną sytuację. Ręka Bujak. Karny, Hermans niewykorzystuje („po przyjacielsku" bije w pole autowe). Piękny strzał Fejera odbija się o poprzeczkę, poczem nieznaczna przewaga gości. Werner broni brawurowo w 13 m. piąstówkę. Union rozpoczyna spokojnie i jednolicie atakować. Strzał Hackego z skrzydła chwyta Akkimow tuż na linii bramkowej. Goal dla Unionu. Goście pracują celowo. Zoller wytwarza obliczonym possem dogodną sytuację, niezrozumianą jednak przez śr. napastników. Z centry Sobolty, Mielech zdobywa zwycięskiego goala. Jeszcze kilka ataków, przeprowadzonych i zainicjowanych prostolinijnie przez obronę. Ostateczny wynik 3:2 bram. 0:4 rog. dla Legji.

Sędzia, p. Fiedler. słaby.

B. Gr-an.

KS. 28 P. SK. — KLUB TURYSTÓW 4:0

28 p. SK. w składzie zwykłym, bez Wujasa. Turyści ponownie w zmienionym składzie. Ujrzeliśmy w tej drużynie dwuch debiutantów: Wermińskiego w bramce (były gracz Prosny w Kaliszu) i Kulawiaka, byłego gracza Pogoni poznańskiej na środku napadu. Obydwaj gracze stanowią cenny dla drużyny kl. Turystów nabytek.

Pomimo przewagi, niezdołali Turyści w pierwszej połowie gry uzyskać ani jednego punktu. Karaś I jest stanowczo najlepszym obrońcą w Łodzi. Atak 28 p. SK. jest może najsłabszym w klasie A. Ł. Z. O. P. N. jednak zdołał uzyskać aż cztery bramki przeciw Turystom.

Gra sama, prowadzona przy minimalnej ilości publiczności nie obfitowała w zajmujące momenty. Kornerów 4:3 dla 28 p. SK. Sędzia p. Hanke. Boisko DOK.

Rezerwy 28 p. SK. — Turystów 2:0.

Sędzia p. Andrzejak.

ŁKS. (rezerwy) — ŁTS. (rezerwy) 4:1 (2:1).

Ładna gra rezerwy ŁKS. Na wyróżnienie zasługuje bramkarz, lewe skrzydło i środek ataku. W ŁTSG. najlepszy lewo — skrzydłowy. ŁTSG. zbytnio sobie lekceważył powyższe zawody, czego dowodem samowolne zejście z boiska jednego gracza.

Widzew — PTC. 5:0 (2:0).

PTC. z 5 graczami z II drużyny, którzy grali na przedmeczu. Kierownictwo PTC. winno zwrócić baczną uwagę na tego rodzaju lekceważenie sobie gier przez graczy. Wszak to wpływa ujemnie na rozwój fizyczny tych, którzy zastępując swych kolegów, muszę grać 3 godz. z rzędu. Widzew gorszy, niż na poprzednich zawodach. Sedzia p. Pański bardzo dobry.

ZAWODY TOWARZYSKIE.

Hakoah — „Kaniów" 0:4 (0:0).

Hakoah grał z pechem. Kaniów uzyskał 4 bramki, wyzyskując zmęczenie graczy Hakoahu. Nigdy nie zawodzący Segał przestrzelił karny. Na wyróżnienie w Hakoahu zasługuje skrzydło — Rapalski.

Łódź — Kraków.

W dniu 31 maja rozgrywa reprezentacja łódzka zawody rewanżowe z reprezentacją m. Krakowa. Jak już swego czasu donosiliśmy Kraków według słów p. Synowiec, wystawia garnitur słabszy. Mimo to ŁZOPN. powinien wystawić drużynę jaknajsilniejszą, któraby godnie reprezentowała barwy naszego grodu. Naszem zdaniem w bramce bezkonkurencyjnym jest Pilc (ŁTSG). Obrońców, i to dobrych mamy w Łodzi, aż nadto, dlatego też wybór jest nader trudnym. W doskonałej formie jest obecnie Cyl. Kahla (ŁTSG.) cechuje nadzwyczajny spokój oraz pewność siebie. W pojedynkach z przeciwnikami wychodzi zazwyczaj zwycięsko. Za Sztencelem (Turyści) przemawia jedynie daleki i płaski strzał. W walkach pojedyńczych jest cokolwiek, za ciężki. W pomocy Wreliszek, Hanke Gabriel bezkonkurencyjni. Z atakiem sprawa trudniejsza. Na środuk powinien grać Kubik II na lewym łączniku mamy dwuch kandydatów. Lange i Fejr. Za Langem przemawia tylko ostry i pewny strzał na bramkę. Za Tejrem szybki bieg start do piłki, oarz niezgorszy strzał na bramkę. Na lewym skrzydle Śledź, chociaż ostatnio zbytniej klasy nie pokazuje. Na prawym łączniku Karaś — na prawym skrzydle mamy, aż trzech graczy, mian. Franemana, Durkę oraz Kubika I. Najpewniejszym zdaje się być Durka, który ostatnio wykazuje coraz większy wzrost formy. Ostatecznie jesteśmy zdania, że drużyna reprezentacyjna naszego miasta winna wyglądać:

Pilc (ŁTSG.). Cyl, (ŁKS.) Kahl L. T. S. G., Hanke, ŁKS.. Wieliszek,ŁTSG., Gabriel, ŁKS., Śledź ŁKS., Fejr, Union, Kubik II, Turyści, Karaś KS. 28 p. S.K. Durka ŁKS.

Rezerwa: Sztencel, Kubik I Lange.

Stefan. K.

IV DYON ŻANDARMERJI—AMATORZY 6:1 (5:0).

Świeżo zawiązana drużyna IV Dyonu Żand., złożona z samych wojskowych, grała stosunkowo nieźle. Do niepowodzenia Am. przyczyliło się zdekompletowanie drużyny, wstawiając do każdej linji nowych, albo rezerwowych graczy, którzy ze względu na swą przeszłość sportową nie byli lepszymi od owych stałych kolegów z 1 drużyny. Gra nudna, nie zasługująca na bliższą uwagę. ' Sędziował p. Fein.

B. Gr-an.

Wyniki krajowe.

WARSZAWA.

Polonia —T. K. S. (Toruń) 4:0 (2:0).

LUBLIN, 27.5. (PAT). Dziś odbyły się zawody między „Lublinianką" i „K. Z. S.", które zakończyły się wynikiem 2:2 (1:1).

KRAKÓW, 27.5. (PAT) Dziś odbyły się zawody piłki nożnej pomiędzy „Cracovią" i „Wisłą" z wynikiem 4:2 (2:0). Zawody te wzbudziły duże zainteresowanie.

LWÓW, 27.5. (PAT). Dzisiaj odbyły się zawody pomiędzy „Pogonią" i „Lechją" z wynikiem 4:0 (0:0).

POZNAŃ, 27.5. (PAT) Dzisiejsze zawody piłki nożnej pomiędzy klubami „Wartą" i „Poznanią" zakończyły się rezultatem 5:1 (4:1); między „Ostrowią" a klubem A. Z. S. 1:1 (0:0); między „Pogonią" a „Unią" 4:2 (2:1).

Zawody lekkoatletyczne 'Warszawianki'

W dniach 25 i 26 b. m. na boisku w Agrykoli rozegrane zostały wewnętrznoklubowe zawody lekkoatletyczne k. s. „Warszawianka". Wyniki poszczególnych zawodów były następujące:

Bieg 300 mtr. I — Mieszkowski 41.1 sek.

Bieg 3000 mtr. I — Otwinowski 10 m. 18 sek. (100 mtr. „for"), II — Eysymontt 10 m. 22 sek.

Skok w wyż I — Glaudan 146 cm.

Rzut dyskiem I — Zwierz I 27.60 mtr.

Pchnięcie kulą I — Luxemburg II 8.20 mt.

O ile wyniki męskie stoją na poziomie bardzo średnim, o tyle panie osiągnęły wyniki bardzo dobre, w skoku w dal i w wyż lepsze o całe niebo od dotychczasowych rekordów polskich. Wyniki te były następujące:

Bieg 60 mtr. I — Rzeźnicka 8.5 sek.

Skok w dal I — Rzeźnicka 4.06 mtr.

Skok w wyż I — Klukowska 1.22 mtr.

Dokończenie zawodów nastąpi we wtorek, dn. 29 od godz. 5 po poł.

OTWARCIE BOISKA WOJSKOWEGO WE LWOWIE.

LWÓW, 27 maja — W niedzielę odbyło się uroczyste poświęcenie i otwarcie największego i najpiękniejszego obecnie we Lwowie boiska na Cytadeli, urządzonego staraniem 19-go p. piech. W uroczystości wzięli udział reprezentanci miasta, pp. Neumann i dr. Stahl, imieniem wojskowości jen. Jędrzejewski i Thullie, delegaci klubów sportowych, przedstawiciele pułków, załogujących we Lwowie i wiele doborowej publiczności. Poświęcenia dokonał ks. mjr. Bombas, poczem pułk. Pieniążek złożył gratulacje dowódcy pułku ppk. Czulauchowi, któremu 19 p. piech. tak piękne zawdzięcza boisko. Po otwarciu odbyły się zawody w biegu na 800 metrów, 100 metrów i 400 metrów. Kulminacyjnym punktem były zawody footbalowe rozegrane między dwiema drużynami lwowskiemi, a mianowicie 19 p. piech. i 5 p. art. pol., zakończone zwycięstwem 19 p. 2:1 (0:0).

———)-(———

WYNIKI ZAGRANICZNE.

Praga. Sparta — Westham United 1:1. W United z siedmioma rezerwowymi. D. F. C. — Slawia 0:0. Niezajmująca gra.

Cieplice. Jubileusz Teplicer F. C. z powodu 20-tolecia. Gra o puhar, który wygrał Brandenburg-Lipsk.

Rotterdam. Vrsovice — Sparta 2:0.

Budapeszt. MTR. — Nürenberg 1:0. Eksmistrz Niemiec zawiódł. FTC.-MTK. komb. — Westham U. 2:3.

Zürich. Belton Wanderers — Young Boys 2:0.

Przyjazd prezydenta Rzeczypospolitej do Łodzi.

Wczoraj w południe w gmachu województwa odbyły się posiedzenia sekcji, mających na celu przeprowadzenie przygotowań na powitanie prezydenta.

Obradowały sekcje: dekoracyjna, automobilowa i szpalerowa.

Po posiedzeniach sekcji odbyło się posiedzenie komitetu ścisłego. Przewodniczył p. wojewoda, protokół prowadził naczelnik Tułecki. Obecni byli ks. biskup Tymieniecki, prezes sądu Kamieński, prezydent Rżewski, komisarz rządu Iżycki, generał Majewski, pułk. Iwanowski, pułk. Buczyński, dr. Skalski, dyrektor Towarnicki, dr. Barciński, dyr. Wagner.

Na wstępie postanowiono ograniczyć ilość osób przedstawionych p. prezydentowi i zgłoszenia po 2 osoby od każdej instytucji przyjmuje się w województwie tylko dziś.

Postanowiono, iż na obiedzie, wydanym przez miasto, przemawiać będą jedynie pp. wojewoda i prezydent.

Po małych przeróbkach przyjęto do wiadomości przedstawioną przez prezydenta odezwę.

Pułk. Buczyński odczytał protokół z posiedzenia sekcji automobilowej. Porządek rozmieszczenia w automobilach i jazdy przez miasto, został ustalony jak następuje:

Po porządku jadą w automobilach (przed wszystkiemi autami automobil policyjny). Pierwszy jedzie w samochodzie prezydent Rżewski i komisarz rządu Iżycki. Dalej kolejno: prezydent Rzeczypospolitej z wojewodą i adjutantem generalnym, dowódca okręgu z szefem sztabu, adjutanci prezydenta, duchowieństwo, prezes sądu, prokuratorja, dowódca dywizji i komendant miasta, dyr. izby skarbowej z kuratorem szkolnym i dyrektor poczty, zastępca wojewody wraz z prof. Raciborskim, starostowie, dyr. Czerczakiewicz i dyr. komory celnej, prasa i ostatnie auto — policja.

W powyższym porządku odbedzie się również droga powrotna

Marszruta wyznaczona została, jak następuje:

Z dworca, na którym oprócz kompanji honorowej i strzelców, skautów i harcerzy będą obecni przedstawiciele społeczeństwa zaopatrzeni w zaproszenia, wszyscy udają się pieszo wśród szpalerów wojska do bramy tryumfalnej przy wiadukcie kolejowym, gdzie nastąpi powitanie gościa przez prezydenta miasta. Następuje szpaler straży ogniowej aż do parku Poniatowskiego, tam zaś szpaler dzieci szkół powszechnych, zawodowych, szkół średnich, przez Karola, Piotrkowską do katedry. Z katedry po nabożeństwie i przemówieniu biskupa wyrusza p. prezydent do województwa przez ulicę Piotrkowską wśród szpaleru cechów i związków z chorągwiami i dzieci szkolnych.

W województwie nastąpi przedstawienie prezydentowi poszczególnych delegacji z wyłączeniem memorjałów i próśb. Stąd wyjedzie prezydent przez Piotrkowską, Moniuszki, Sienkiewicza, Nawrot, Wodną i Rokicińską do szkoły powszechnej im. Józefa Piłsudskiego przy ul. Targowej. Stamtąd úda się przez ul. Rokicińską do centrali Szajblera, gdzie obejdzie kompleks budynków fabrycznych, poczem ulicą Piotrkowską uda się do Grand-Hotelu na obiad, wydany przez miasto.

Po obiedzie odbędzie się raut, po którym nastąpi powrót na dworzec kaliski, ulicami: Piotrkowską, Andrzeja, Gdańską, Podleśną i Karolewską.

Bilety wejścia na dworzec kolejowy i do katedry wydaje województwo.

Następnie złożono sprawozdanie z posiedzenia sekcji dekoracyjnej. Materjały potrzebne do dekoracji ofiarował związek przemysłu włókienniczego w państwie polskiem, zaś oświetlenia elektryczne urządza elektrownia i tramwaje. Porządek w szpalerach utrzymuje straż ogniowa i policja pod kierownictwem dyrektorów: Wagnera, Wolczyńskiego i Rynga. (bip)

Trójkąt małżeński na wsi.

Mąż pakuje kochankowi żony trzy kule

Mieszkańcy wsi chcieli zlynczować niewierną żonę.

Wieś Budy-Sikawa gm. Nowosolna, była w ubiegłą sobotę widownią tragedji małżeńskiej.

We wsi tej zamieszkuje kolonista Frydrych Hoffman, u którego od dwóch lat pracuje jako parobek Sonnberg Emil. Od pierwszej chwili pobytu w domu Hoffmanów nawiązał on stosunki miłosne z Frydrychową. W domu Hoffmanów wytworzyła się sytuacja żywcem jakby przeniesiona z Rydlowskiego „Zaczarowanego koła". Hoffman do ostatniej chwili nie podejrzewał żony o zdradę, tembardziej zatem silnie uderzony został stwierdzeniem okropnej rzeczywistości.

Mianowicie w sobotę wieczorem wyjechał Hoffman do Łodzi, celem kupna sztucznych nawozów. Ujechawszy od domu z pół kilometra, Hoffman zauważył, że zapomniał zabrać ze sobą pieniędzy. Zawrócił więc z drogi do domu. Jakież jednak było przerażenie Hoffmana, kiedy zastał żonę i Sonnberga w miłem tete-a-tete. Nie widząc dla siebie innego ratunku, na widok patrzącego dzikim i groźnym wzrokiem Hoffmana, Sonnberg rzucił się na swego chlebodawcę z nożem, zadając mu trzy ciężkie rany kłute w pierś. Hoffman wszakże nie tracąc przytomności, zdążył wydobyć z kieszeni rewolwer i wpakował niewdzięcznemu parobkowi trzy kule.

Zaalarmowani krzykami w domu Hoffmanów sąsiedzi, wezwali do rannych lekarza.

Obu rywali przewieziono do szpitala przy ul. Drewnowskiej. Sprawa zaś całego zajścia znajduje się w ręku sędziego śledczego na starostwo łódzkie.

Tragedja powyższa wywołała w całej kolonji prawdziwą sensację, w pierwszej chwili nawet sąsiedzi usiłowali zlynczować będącą przyczyną tego dramatu, niewierna żonę Hoffmana. (pap)

SPRAWY ROBOTNICZE.

CZELADNICY RZEŹNICCY PRZECIWKO PODWYŻSZENIU CEN MIĘSA.

Zarząd związku zawodowego czeladzi rzeźniczych wystąpił przeciwko zamierzonej przez majstrów rzeźnickich podwyżce cen na wyroby mięsne.

Czeladzie rzeźniccy twierdzą, iż ceny na żywe mięso wbrew temu co usiłują wmówić w ogół majstrowie, nie podniosły się ani o jotę, przeciwnie, majstrowie ciągnąc ze swych warsztatów pracy duże zyski, opierają się przyjęciu minimalnych żądań pracowników. (pap)

O ZLIKWIDOWANIE ZATARGU RZEŹNIKÓW.

W sobotę rano udała się delegacja czeladników rzeźniczych do inspektora pracy aby poinformować się tam o rezultatach wyjazdu inspektora Wojtkiewicza do ministerjum w sprawie likwidacji zatargu z rzeźnikami.

Wobec przeciągającego się strajku, zarząd związku oświadczył inspektorowi pracy, iż za dalsze skutki strajku odpowiedzialności nie bierze. Inspektor pracy zakomunikował, że wywrze presję na pracodawców i we wtorek ma zwołać konferencję wspólną pracodawców i pracowników. Przedstawiciel związku czeladzi oświadczył inspektorowi pracy, że zarząd związku nie cofnie się nawet przed wysłaniem skargi do prezydenta Rzeczypospolitej. (Pap).

——)-(——

Wiadomości bieżące.

MAJ
29
WTOREK

Dziś: Teodozji p. m.
Jutro: Feliksa
—:—
Wschód słońca o g 3.31
Zachód o g. 7.40
Wsch. księżyca g. 2.39 pp.
Zachód o g. 2.20 pn.
Długość dnia 16.15
Przybyło dnia 8.29

Bankier bez koncesji.

Jest nim właściciel domu bankowego „A. Goldfeder".

Nasz warsz. kor. telefonuje:

W tych dniach ministerjum skarbu przeprowadziło w Łodzi i Warszawie dochodzenie, na podstawie którego właściciel domu bankowego w Warszawie A. Goldfeder będzie pociągnięty do odpowiedzialności za prowadzenie nielegalnie oddziału w Łodzi.

Sankcja karna za prowadzenie nielegalnie oddziału domu bankierskiego jest minimalna i ogranicza się do kary pieniężnej do 500.000 marek i aresztu do trzech miesięcy.

PODWYŻSZENIE TARYFY KOLEJOWEJ OD 1 CZERWCA.

Ze źródeł miarodajnych dowiadujemy się, iż w ministerstwie kolei obecnie rozważany jest projekt podwyżki taryfy kolejowej.

Podwyżka ma wynosić 33 proc.

STOPNIOWA LIKWIDACJA KART POBYTU.

Jak nam komunikują, karty pobytu dla cudzoziemców będą stopniowo z dniem 1 czerwca r. b. wstrzymywane i nieprolongowane. Ci tylko z obywateli cudzoziemskich będą mogli przedłużać karty pobytu, którzy starają się o obywatelstwo polskie.

Obywatele państw ościennych, zamieszkali stale w Polsce, którzy dotychczas korzystali z kart pobytu, obowiązani są obecnie starać się w konsulacie państwa, którego są obywatelami, o paszport swego państwa. Z paszportami temi należy się zgłaszać do komisarjatu rządu (ul. Al. Kościuszki Nr. 1) do wydziału wojskowo-policyjnego (pokój Nr. 6) celem zameldowania się i uzyskania prawa pobytu w Polsce. (pap)

EKWIWALENT ZA UMUNDUROWANIE REZERWISTÓW.

Rezerwiści roczników 1896 i 1895, prócz normalnych poborów otrzymują jeszcze ekwiwalent za zużycie własnego munduru podczas ćwiczeń, według następującej stawki dziennie: za dzienne zużycie płaszcza 190 mk., za bluzę 320 mk., za spodnie 110 mk., za trzewiki 160 mk., za buty kawaleryjskie 110 mk., za koszulę 40 mk., za kalesony 30 mk. (Pap).

KOMUNIKACJA LOTNICZA.

AW. — WARSZAWA, 28 maa — Od dnia 1 czerwca r. b. kosztować będą przeloty Polskiej linji lotniczej „Aero-Lloyd" według następującej taryfy: Warszawa-Gdańsk mk. 220.000, Warszawa-Lwów 250.000 mk., Warszawa-Poznań 190.000 mk., Warszawa-Kraków 180.00o mk.

Na przestrzeni Gdańsk--Warszawa—Lwów kursują samoloty codziennie, z wyjątkiem niedziel. Linja do Poznania i Krakowa uruchomione zostaną w najbliższym czasie, po ukończeniu prowadzonych obecnie przygotowań technicznych.

—:—:—:—

Osobiste. Dnia 29 b. m. wyjeżdża do Warszawy na jeden dzień w sprawach samorządowych prezydent A. Rżewski. Nieobecnego prezydenta w czynnościach urzędowych zastąpi wiceprezydent J. Pogonowski.

Sądy pokoju dla spraw o lichwie. Jak już donosiliśmy w dniu 1 czerwca r. b. otworzony zostanie w Łodzi sąd pokoju dla spraw o lichwie.

Do sądu tego należyć będą sprawy z ustawy z dnia 2 lipca 1920 r., które dotychczas rozpatrywały sądy pokoju.

Tymczasowo prezes sądu okręgowego delegował do tego sądu sędziego okręgowego Roszkowskiego, aż do czasu wydelegowania stałego sędziego. (bip.)

Z referatu wyborczego. Wobec zbliżającej się likwidacji spraw związanych z wyborami do rady miejskiej i wynikającej stąd konieczności uregulowania wszelkich należytości wyborczych, referat wyborczy prosi zainteresowane osoby, aby w jaknajkrótszym terminie zgłaszały się po odbiór należnych im sum wzgl. — aby zgłaszały pretensje do wynagrodzeń za wszelkiego rodzaju świadczenia przy wyborach.

Elektryfikacja miasta. Związek miast w swoim czasie założył protest przeciwko ustawie elektryfikacyjnej z powodu ograniczenia przez nią ingerencji miast w sprawach elektryfikacji. Obecnie zarząd związku miast polskich polecił prezydentowi m. Łodzi, Rżewskiemu, oraz prezydentowi m. Warszawy opracowanie projektu nowej ustawy elektryfikacyjnej, który to projekt przesłany będzie do sejmu. (PAP.)

Z gminy żydowskiej. W związku z przyjazdem prezydenta Wojciechowskiego do Łodzi postanowiono na wczorajszym posiedzeniu gminy żydowskiej wydelegować pp. Hirszberga i rabina Fajna, jako delegata gminy.

Uchwalono podwyższenie pensji służbie cmentarnej o 15 proc., zaś członkom rabinatu o 33 proc. Następnie przyjęto do wiadomości odezwę magistratu w sprawie zaniechania dalszego używania herbu miasta na pieczęci gminy, w związku z powyższym postanowiono utworzenie komisji, którąby obmyśliła nowy znak gminy. Wreszcie wyłoniono komisję z p. Neumanem na czele, która się zajmie budową pomnika dla b. p. rabina Meizla. (bip.)

Lekarze dentyści z Rosji mogą wykonywać praktykę w Galicji. Lwowska izba lekarska zwróciła się do ministerjum zdrowia z żądaniem, by lekarzom deneystom, posiadającym dyplomy lekarskie z uniwersytetów b. cesarstwa rosyjskiego władze zdrowia zabroniły praktykować w obrębie ziem b. dzielnicy austrjackiej. Pretensje swoje lwowska izba lekarska motywowała tem, że lekarze dentyści „typu rosyjskiego", a więc abiturenci naprz. uniwersytetu moskiewskiego czy też petersburskiego są w Galicji niepożądani. Czy są oni niepożądani dla swych galicyjskich kolegów — list lwowski przemilcza. Na pretensje te misnisterjum zdrowia odpowiedziało odmownie.

Oszczędność na dziennikarzach. Ministerstwo skarbu wydało rozporządzenie, mocą którego mają być we wszystkich uzdrowiskach, znajdujących się pod zarządem państwowym zniesione ulgi dla pracowników dziennikarskich.

Było dotąd zwyczajem, że dziennikarze i ich rodziny nie płacili taks kuracyjnych i po wylegitymowaniu się świadectwem lekarskiem otrzymywali bezpłatne bilety do łazienek.

Zwyczaj ten jest zresztą powszechny na całym świecie, tak, że dziennikarz z Polski może objechać całą kulę ziemską, nie płacąc taks kuracyjnych i biletów kąpielowych, a na trudności natrafi tylko... w Krynicy, czy Iwoniczu.

To niesłychane zarządzenie ministerstwa skarbu, tak krzywdzące dziennikarzy a kompromitujące na wypadek, gdyby do polskich uzdrowisk przyjechał jakiś reprezentant zagranicznej opinji — może przynieść skarbowi kilkanaście miljonów marek rocznie. Oszczędność istotnie niesłychana.

Syndykaty dziennikarzy założą w ministerstwie skarbu przeciw temu zarządzeniu jak najenergiczniejszy protest.

Odroczenie zjazdu. Zjazd związku polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych, odbyć się mający w Warszawie, odroczony został na dzień 7, 8, 9 i 10 września. Ostatni dzień zjazdu poświęcony będzie na zwiedzenie warszawskich szkół powszechnych. (bip.)

Zjazd towarzystw kulturalno-oświatowych. W dniach 23 i 24 czerwca odbędzie się w Łodzi zjazd delegatów kulturalno oświatowych, istniejących na terenie okręgu szkolnego łódzkiego. Zjazd ma na celu skoordynowanie pracy oświatowej w okręgu szkolnym łódzkim, oraz wprowadzenie w nią planowości przez oparcie jej na racjonalnych podstawach. Zjazd zwołany jest z inicjatywy kuratorium szkolnego okręgu łódzkiego. (bip.)

Wyjaśnienie. W sprawie zamachu samobójczego, o którym donosiliśmy w numerze niedzielnym, redakcja otrzymuje następujący list:

W dn. 27. II. w „Republice" ukazała się notatka, że dzwoniono do T-wa Linas Hacedek o godz. 8 wiecz., prosząc o udzielenie pomocy, a pogotowie żadnej odpowiedzi nie dało.

Przy niniejszem zawiadamiamy, że **Pogotowie nocne przy T-wie „Linas Hacedek"** jest czynne od godz. 11 wiecz. do 6 rano, wobec tego pomocy udzielić nie mogło.

Z poważaniem
w z. prezes **M. Proszowski.**

Pobór do wojska rocznika 1902

wyznaczony został na dzień 11 czerwca.

Nasz warsz. karesp. donosi:

Jak się dowiaduje w dniach najbliższych ukażą się ogłoszenia o powołaniu do przeglądu wojskowego rocznika 1902.

Przegląd popisowych wyznaczony został na dzień 11 czerwca.

Termin wcielenia do oddziałów wojskowych zostanie ogłoszony po ukończonym przeglądzie.

Skrócenie ćwiczeń wojskowych rocznika 1896.

Około 20 czerwca rezerwiści roku 1896 wrócą do domów.

Nasz warsz. kor. donosi:

Dowiaduję się ze źródła najbardziej miarodajnego, że ćwiczenia wojskowe powołanego rocznika 1896 zostaną znacznie skrócone.

Dzięki intensywności z jaką oddziały wojskowe przeprowadzają szkolenie rezerwistów, termin ten uda się skrócić z ośmiu na pięć tygodni.

Z tego wynika, że zwolnienie powołanych obecnie do ćwiczeń rezerwistów nastąpi około 20 czerwca.

——XX——

PRAWO I ŻYCIE.

Jak Jekel i Ajzner „wyłapywali" dezerterów.

W dniu 12 czerwca r. ub. plutonowi żandarmerji wojskowej, Stanisław Sawicki i starszy żandarm Molenda zawiadomili swe dowództwo, iż postępując zgodnie z otrzymaną uprzednio służbową instrukcją weszli w ścisłe stosunki z Józefem Jekelm i Herszem Ajznerem, którzy zaproponowali mu wspólne „wyłapywanie dezerterów" i pobieranie od nich okupu. Porozumienie zostało osiągnięte.

W dniu 11 czerwca udali się oni wraz z Jeklem do mieszkania Szai Blimbauma, zam. przy ul. Al. 1-go Maja Nr. 26, od którego Jekel wymusił łapówkę w kwocie 50,000 marek za rzekome zwolnienie syna jego Szmula, który jakoby ukrywał się u ojca swego, będąc, jakoby dezerterem. Jednocześnie obaj żandarmi zameldowali, że Jekel i Ajzner zwierzyli im się, iż od wyżej wymienionego wzieli już w swoim czasie łapówkę 300,000 marek przy pomocy starszego żandarma Rogalskiego, oraz Marjana Słomki.

Zeznania świadków Rusinowa i Blimbaumów potwierdziły te okoliczności sprawy, przyczem jednocześnie stwierdzonem zostało, że Szmul Blimbaum nie był dezerterem, gdyż był zwolniony z 28 p. strzelców kaniowskich we wrześniu 1921 r.

Świadek Woźniak Władysław zeznał, że w kwietniu 1922 r. Jekel proponował mu wyprawę na wyłapywanie dezerterów, na co się jednakże świadek nie zgodził.

Jako epilog tego stanęli wczoraj przed sądem okręgowym m. Łodzi, jako oskarżeni 25 letni Marjan Słomka, 26 letni Tadeusz Słomka, 33 letni Józef Jekel, oraz 23 letni Hersz Ajzner.

Skład sądu stanowili: sędziowie: Cynarski, przewodniczący, Roszkowski i Arnold.

Obrońcy podsądnych z powodu braku cech przestępstwa sprecyzowanych w K. K.

W ostatnim słowie oskarżony Marjan Słomka opowiada o swojej krytycznej sytuacji, w której znalazł się po zwolnieniu z posady państwowej i prosi o „rzetelne" osądzenie. Ajzner, Jekel i Tadeusz Słomka prosili w ostatnim słowie o uniewinnienie.

Sąd po naradzie skazał Marjana Słomkę, Ajznera i Jekla jako winnych przedstępstwa przewidzianego w art. 51, 151/3, 657/3 po 1 roku i 3 miesiące więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego, Tadeusza Słomkę, dla braku dowodów, uniewinnił. (bip.)

KRADZIEŻ W PIEKARNI WOJSKOWEJ

W czerwcu 1921 r. w piekarni wojskowej w Łodzi dokonano kradzieży 17 worków mąki wartości podówczas 119,850 marek. Podejrzany o kradzież pracownik piekarni, kapral Podulko, został aresztowany i oddany przez kierownika piekarni urz. wojsk. 11-ej rangi, Sawczuka Bronisława, w ręce sprawiedliwości.

Badany na śledztwie kapr. Podulko przyznał się, że rzeczywiście kradzieży dokonał i sprzedał mąkę kupcowi Moszkowi Morcińskiemu, ale że kradzieży tej dokonał w porozumieniu z kierownikiem, Sawczukiem. To ostatnie zeznanie miało być aktem zemsty Podulki na kierowniku za zdemaskowanie go jako złodzieja.

Sprawa powyższa znalazła się na wokandzie sądu wojskowego D. O. K. Nr. IV. Na przewodzie sądowym wykazano całkowitą niewinność kierownika Sawczuka, oskarżonego li tylko przez zemstę przez kaprala. Samego zaś złodzieja sąd wojskowy skazał na dwa lata więzienia, degradację i wydalenie z wojska. Na zasadzie amnestji karę powyższą zmniejszono o trzy miesiące, zaliczając także Podulce trzy miesiące więzienia prewencyjnego.

Przewodniczył rozprawie ppłk. dr. Giziński, oskarżał pprokur. mjr. Jaskolski, bronił Sawczuk mecenas Biłyk, a Podulkę mec. Knebel. (PAP.)

Z plantacji miejskich. Jest niewątpliwie nielada zasługą dyrektora plantacji miejskich p. Rybskiego, że stan plantacji miejskich parków, ogrodów i skwerów w obecnym momencie przedstawia się nader okazale. Na plantacjach miejskich pracuje obecnie ok. 200 robotników, zajętych ostatecznym uporządkowywaniem plantacji. Wypożyczony od sejmiku powiatowego walec parowy, ubija i tłucze drogi parkowe. Jedynie brak funduszów nie pozwolił w roku bieżącym na wykończenie ostateczne parku „Źródliska", gdzie miał być założony ogród botaniczny, oraz na wykończenie parku ludowego na polesiu konstantynowskim. (PAP.)

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski. We wtorek 29 maja „R. H. Inżynier" świetna komedja Winawera, która zdobyła sobie wielkiepowodzenie dzięki wyborowej grze zespołu z pp. Kronowską, Nowakowską i Rodowiczową oraz pp. Mayenem, Oswaldem, Rakowskim i Woskowskim na czele. Próby z „Wiery Mircewy" na ukończeniu. Reżyseruje dyr. Barwiński.

Kronika policyjna.

Ładne towarzystwo. Do mieszkania Stanisławy Redmuntkiewicz, zam. pod Nr. 28 przy ul. Strzelców Kaniowskich, przybyli Zygmunt Wieczorek i Władysław Skotnicki. Przybyli rozpoczęli utarczkę słowną z narzeczonym gospodyni Józefem Janiszewskim. W trakcie tej rozmowy przybyli pokłóli Janiszewskiemu głowę nożami, poczem zbiegli.

Rannego opatrzyło pogotowie.

— Tegoż dnia wieczorem do mieszkania Zygmunta Wieczorka wtargnęli niejaki Leon Nowak i dwóch jego towarzyszy, mieszkańcy Bałut i wykonali krwawą wendetę na bawiącym u Wieczorka Władysławie Skotnickim. Napastnicy zabrali Skotnickiemu portfel ze 120.000 mk. i grożąc krwawą zemstą, zbiegli.

Miły mężulek. Mieczysław Czechowski, zam. przy ul. Pomorskiej 122, usiłował żonę swą Marię zmusić do posłuszeństwa przy pomocy noża. Gdy nieszczęśliwa ofiara ambicji mężowskich zbiegła na ulicę, Czechowski z nożem w ręku podążył za nią usiłując żgnąć ją nożem. Miłego małżonka obezwładniono i oddano pod opiekę rodziców. (bip)

Poranienie i harakiri. W mieszkaniu Karola Dreznera, przy ul. Wójtowskiej 20, w dniu onegdajszym zabawa wrzała w jaknajlepsze. Nagle podczas sprzeczki ze swą kochanką Józef Mazur dobył noża i wbił go w prawą łopatkę nieszczęśliwej kobiety. Podczas zamieszania wynikłego z tego powodu Mazur tymże nożem zadał sobie ciężką ranę brzucha. Ciężko rannego odwieziono do szpitala przy ul. Drewnowskiej, zaś kochankę jego Eugenję Stanisławską pozostawiono na miejscu. (bip)

——::——

KURJER HANDLOWY

„REPUBLIKA“ Łódź 29 maja 1923

Banki a kurs giełdowy.

Przy rozpanoszonej obecnie spekulacji akcjami wyzysk obywatela odbywa się nie tylko przez sztuczne podnoszenie kursu, względnie jego obniżenie. Publiczność pada ofiarą i przeto, że nawet pod względem kursu obowiązującego jest on zdany na łaskę i niełaskę bankiera. Idzie bowiem o to, że ceduła giełdowa jest u nas sporządzana tak, że nie można się dowiedzieć, jaki jest kurs istotny, albowiem każdego dnia notowane są dwa, trzy a niekiedy i więcej kursów. Pochodzi to stąd, że na giełdzie dokonywane są rozmaite sporadyczne i niezależne od siebie tranzakcje po odmiennych kursach. A ponieważ dostęp na giełdę mają tylko bankierzy, więc obywatele, dając polecenie kupna lub sprzedaży, popadają w ich niewolę. Zilustrujemy to na żywym przykładzie.

Naprzykład w dniu 22 b. m. akcje Cegielskiego miały trzy kursy tak krzycząco od siebie odbiegające jak 75, 68 i 66. Przypuśćmy, że ktoś dał polecenie sprzedania 100 tych drobnych akcji. Bankier sprzedał je po 75, a obliczył klijentowi po 66, aby zamiast 7 milj. 500 wypłacić mu tylko 6.600.000 czyli z wyzyskiem około miljona względnie ma około 15 proc. prócz wysokiej prowizji.

Odwrotnie bankier postąpił z kupującym, gdyż zamiast po 66 kupił po 75 z tym samym rezultatem. Kupowanie po najwyższym kursie i sprzedawanie po najniższym jest na porządku dziennym, a oszukany obywatel nie ma żadnego sposobu uchronienia się od wyzysku. Niekiedy ów sam niższy kurs (albo wyższy) robiony zostaje sztucznie. Gdy bonkier ma do sprzedania większą ilość akcji, sprzedaje on na giełdzie 1 czy dwie akcje po niskim kursie, a na podstawie tych urzędowych notowań oblicza klijentowi ilość akcji sprzedanych faktycznie po za giełdą. Może on je zresztą także fikcyjnie sprzedać na giełdzie swemu cichemu spólnikowi, od którego dostaje z powrotem. Żadnych dokumentów bankier nigdy nie przedstawia, a i przedstawienie takowych nie byłoby dostateczną rękojmią uczciwego obsłużenia, wobec powyższych manipulacji. W ten sposób bankier nie siejąc i nie orząc, zgarnia miljardy przez spekulowanie za cudze pieniądze i na cudze ryzyko.

Na niemniejszą a może nawet i na większą skalę odbywa się wyzysk przy kupnie walut zagranicznych. I na nie bowiem notowane są rozmaite kursa. Nadto bankier, przyjmując zlecenie, zastrzega sobie prawo niewykonania go. Gdy więc bankier czuje, że tendencja jest zwyżkowa, oświadcza on często klijentowi, że nie kupił waluty tego dnia, lecz nazajutrz, zagarniając różnicę kursu dla siebie.

Odnośnie do walut bankierzy tłumaczą, że kurs ostatni, który publiczność uważa za obowiązujący, nie jest miarodajny, gdyż częstokroć rzkomo ofiaruje się drobną ilość dolarów, funtów etc., po niższej cenie celem poprawienia kursu naszej marki. Zakrawa to, rzecz prosta, na humbug, ale możliwość takich pogłosek ułatwia spekulantom bankierskim obdzieranie klijentów. Dla dobra publicznego oraz dla wpojenia niezachwianego zaufania do kursu, według którego wypłaca się procenty od pożyczek należałoby urzędowo oświadczyć, że tylko ostatni kurs jest obowiązujący i że nikomu nie wolno obliczać dewiz inaczej jak po tym kursie.

W każdym razie radykalnie ta sprawa nie zostanie załatwiona dopóty, póki ceduła giełdowa nie będzie notowała jednego kursu. Tak się dzieje na niektórych giełdach zagranicznych, np. na berlińskiej. Tam bankier giełdowy przyjmuje zapisy od wszystkich na kupno i sprzedaż, a nadwyżkę kupuje lub sprzedaje, przyczem cena nadwyżki stanowi jednolity dla kupna i sprzedaży kurs giełdowy. A przy jednym kursie notowania są niemożliwe.

Ochrona publiczności przed wyzyskiem uprawianym, zapomocą sztucznych kursów, jest tembardziej konieczne, ile że kupujący na giełdę wstępu nie ma, a zatem musi mieć jakiś dowód, że policzono mu rzetelnie. Inaczej bowiem wytworzyłaby się sytuacja paradoksalna, że giełda czarna byłaby, zasadniczo, biorąc rzeteiniejsza niż urzędowa. Na pierwszej bowiem kupujący styka się ze sprzedającym bezpośrednio, może wybierać między rozmaitymi sprzedającymi i nabyć papier od najtaniej dającego; na drugiej zaś narzuca się kupującemu pośrednictwo bankiera, który zagarnąć może dowolny zysk, a klijent jest bezbronny.

Jest to sprawa nadzwyczaj doniosła, bo wyzysk bankierski dosięga wielu miljardów, a straty te ponosi szersza publiczność bądź jako krzywdzona pośr[illegible]nio, bądź jako taka, na którą kupcy przerzucają swe straty. Sprawa ta jest przytem obecnie bardziej niż kiedykolwiek aktualna.

Quis.

Przed wprowadzeniem waluty złotej.

Złoty obliczeniowy.

Złożony w sobotę sejmowi opracowany przez ministerjum skarbu projekt ustawy o środkach przygotowawczych do wprowadzenia waluty złotej przewiduje że zanim będzie przeprowadzoną ostateczna reforma walutowa dopuszcza się używanie złotego obliczeniowego w stosunkach gospodarczych, zarówno publicznych jak prywatnych.

Złoty obliczeniowy stanowi wartość kruszczu złotego, zawartego w polskiej jednostce monetarnej, wyrażoną w markach polskich.

Za podstawę obliczenia wartości złotego w markach polskich przyjmuje się cene kruszczu złotego na giełdzie w Londynie i kurs funta sterlinga w postaci banknotowej na giełdzie warszawskiej.

Kurs dzienny złotego obliczeniowego mogą ustalać i ogłaszać wszystkie giełdy pieniężne. Obowiązek takiego ustalania i ogłaszania ma tylko giełda pieniężna w Warszawie.

Minister skarbu ma obowiązek ustalać i ogłaszać przeciętny kurs miesięczny złotego obliczeniowego.

Kurs miesięczny ma być ogłaszany w 20 dniu każdego miesiąca na podstawie przeciętnej kursów dziennych złotego obliczeniowego w ciągu pierwszych 15 dni tegoż miesiąca i będzie kursem obowiązującym na miesiąc następny.

Ogłoszenia mają mieć formę obwieszczeń ministra skarbu w „Monitorze Polskim“.

Rada ministrów na wniosek ministra skarbu może w drodze rozporządzenia zmienić perjodyczność ogłoszeń kursu urzędowego, lub zwolnić giełdę w Warszawie z obowiązku kursu dziennego złotych obilczeniowych.

Dla przerachowania kwot marek polskich niedosięgających jednego złotego, służyć będzie w myśl ustawy z dnia 28 lutego 1919 r. **grosz równający się 1 100 wartości złotego obliczeniowego.**

Ważność prawna zobowiązań, opiewających na złote obliczeniowe, zawartych zarówno przed jak i po wejściu w życie ustawy o środkach przygotowawczych do wprowadzenia waluty złotej **nie może być kwestjonowana z powodu wyrażenia sumy zobowiązania w złotych obliczeniowych. Zobowiązania takie mogą być również zabezpieczane hipotecznie.**

Sumy wyrażone w złotych obliczeniowych mają być płatne w markach polskich według kursu dziennego została przez strony umówioną i zaznaczone w akcie zobowiązania. W braku takiego porozumienia i zaznaczenia w akcie zobowiązania płatność należy się według urzędowego kursu miesięcznego, obowiązującego w dniu poprzedzającym faktyczne uiszczenie należności.

Przy stosowaniu kursu dziennego obowiązuje kurs dnia poprzedzającego płatność faktyczną zobowiązania.

Zobowiązania w złotych obliczeniowych, zawarte przed wejściem w życie ustawy, płatne być mogą w sposób przez strony wówczas umówiony, zaś w braku takiego porozumienia obowiązuje urzędowy kurs miesięczny ogłaszany dla złotego obliczeniowego.

W tych dziedzinach dochodów państwowych, w których władze państwowe mają prawo regulowania wysokości stawek za pomocą rozporządzeń władze te mogą dokonać przewalutowania stawek markowych na złote obliczeniowe.

Wskazany w ustawie tej sposób przeliczenia złotych obliczeniowych na marki obowiązywać będzie tylko do czasu, kiedy monety polskie staną się przedmiotem regularnych notowań na giełdach polskich. Wówczas rada ministrów na wniosek ministra skarbu ustali termin, od którego kurs złotego obliczeniowego będzie oparty na notowaniach złotej monety polskiej na jednej lub kilku giełdach w Polsce.

Wiadomości gospodarcze.

LOSY DOMU BANKOWEGO „FEDEROWICZ I SZTYKGOLD“.

Nasz warsz. kor. telefonuje:

W związku z domaganiami się, by dom bankowy „Federowicz i Sztykgold“ został zamknięty, otrzymujemy wyjaśnienie, że ustawa z dnia 23 marca 1920 r. o nadzorze nad bankami nie daje prawa ministerjum skarbu odbierania koncesji winnym wykroczeń przeciw ustawie bez wyroku sądowego.

Wobec tego ministerjum skarbu zarządziło na mocy art. 3-tej ustawy wprowadzenie do wspomnianego domu bankowego komisarza stałego, bez którego podpisu nie będzie mógł ów dom bankowy przeprowadzać żadnej tranzakcji.

Komisarz ten będzie urzędował aż do wyroku sądowego. W sądzie zaś ministerjum skarbu wystąpi z wnioskiem odebrania koncesji domowi bankowemu „Federowicz i Sztykgold“.

Niezależnie od tego odbywa się w dalszym ciągu rewizja ksiąg i dokumentów wspomnianej firmy, która dostarczyła obfitego materjału obciążającego.

GIEŁDY.

PRZĘDZA BAWEŁNIANA

ŁÓDŹ, 28 maja.

Prima:

20 pojed. 1.04 dol. 24 pojed. 1.06 dol.. 24 podw. skręt średni 1.12 dol., 24 twardy 1.17 dol.., 32 pojed. 1.10 dol., 32 podw. skręt średni 1.21 dol., 40 pojed. 1.40 dol., podw. skręt średni 1.39 dol., twardy 1.40 dol.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

PAT. — WARSZAWA, 28 maja. — Zamknięcie giełdy warszawskiej.

GOTÓWKA.

Dolary 53250—53500.
Franki belg. 3072.50.
Marki niemieckje 0.86.

CZEKI.

Belgja 3072.50—3050.
Berlin 0.86.
Londyn 249750—249950—2496[illegible]
Nowy Jork 53500.
Paryż 3570—3550.
Praga 1617.50—1612.50.
Szwajcarja 9775—9675.
Wiedeń 77.50—76.
Włochy 2597.50—2582.50.

OBLIGACJE.

Miljonówka 1750—1650.
4 i pół proc. list. zast. ziem. za 100 rb. 4400
4 i pół proc. listy zast. ziem. za 100 mk 55
5 i pół proc. m. Warszawy 375.

AKCJE.

Notowano w tysiącach marek pol.

Bank Dyskontowy 259—300.
Bank Kredytowy 75—85—80.
Bank Przem. Lwow. 17—18.
Bank Zw. Sp. Zarob. 140—150.
Bank dla Handlu i Przem. 80—82.5—80.
Bank Przem. Warsz. 24.
Bank Zachodni 340—360.
Bank Zw. Ziemian 140.
Kijewski Scholtze 130—[illegible]
Puls 225—220—225.
Wildt 22—21—21.5.
Chodorow 165—162.5—155
Czersk 342.5—335.
Częstocice 620—575.
Gosławice 200—190.
Michałow 185—180.
Cukier 735—700.
Firley 55—53—60 V em. 42—4[illegible]
Łazy 23—24.
Drzewo 21—23.5—22.
Węgiel 482.5—465—47[illegible]
Cegielski 54—57—55.5.
Lilpop 63—58.5—61.
Modrzejów 340—325.
Norblin 57.5—55.5—56.
Ostrowiec 282.5—255. V em. 257.5—225.
Ortwein i Karas. 56—54—55.
Rohn i Zeliński 55.
Rudzki 90—84—85. IV em. 90—84—85.
Starachowice 260—253. IV em. 230—220—225
Trzebinia 58—60—59.
Ursus 215—225. II em. 87.5—82—85.
Pocisk 34—37.
Parowozy 85—83.5—84.
Zieleniewski 395—415—400.
Zawiercie 8—8.1—8 miljonów.
Żyrardów 5.5—5.6—5.55 miljonów.
Borkowski 46—48—45.
Hurt 24.5.
Jabłkowscy 22.5—20.
Żegluga 23—31—29.
Polbal 17—18—17.75.
Ćmielów 117—112.5.
Haberbusch 107.5—120—115
Nobel 127—120—123.
Pustelnik 93.
Siła i Światło 59—60—59.5.
Spirytus 165—170—165.
Lenartowicz 26. III em. 24.

PAT. — WARSZAWA, 28 maja. — Notowania początkowe. Berlin 0.0095. Holandja 217.25. Nowy Jork 554.75. Londyn 25.67. Paryż 36.70. Medjolan 26.55. Praga 16.57. Budapeszt 0.10 i jedna czwarta. Belgrad 5.85. Sofja 5.25. Wiedeń 0.0078 i jedna-czwarta. Austrj. stemplow. 0.0078 i jedna-czwarta. Warszawa 0.0106.

PAT. — BERLIN, 28 maja. — Notowania początkowe. Holandja 24000. Włochy 2090. Londyn 280000. Nowy Jork 61000. Paryż 4000. Szwajcarja 10090. Praga 1810.

WIECZORNA POGIEŁDA WARSZAWSKA.

AW. — WARSZAWA, 28 maja — Kursy walut i akcji.

N. York [illegible]
Londyn [illegible]
[illegible]

Tendencja utrzymana.

Naogół na giełdzie akcyjnej panowała bezczynność i kursy akcji, poza podanymi poniżej nie uległy zmianie.

Konopie 63.000 w żąd.
Pruszków 26.000.
Nitrat 17.000.
Lokomotywa 42.000.
Kauczuk 35.000 w żąd.
Przemysł korkowy 17.000.
Opatówek 20.000.
Polska hurtownia opałowa 3.000.
Tendencja utrzymana.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

AW. — BERLIN, 28 maja — Giełda urzędowa. W nawiasach pogiełda.

Warszawa (108.50).
Marka polska 107 (106.50).
Nowy Jork 61.864— 62.175 (61.500).
Londyn 285.783—287.216 (284.500).
Paryż 4067—4087 (4068).
Wiedeń 8573—8617 (8735).
Praga 1837—1846 (1837).
Włochy 2047—2062 (2943).
Belgja 3510—3533 (3500).
Szwajcarja 11072—11257.

AW. — GDAŃSK, 28 maja

Warszawa 110.97—111.03.
Marka polska 108.22—108.72.
Nowy Jork 60.598—60.901.
Londyn 277.305—278.695.
Paryż 3965—3984.

AW. — ZURYCH, 28 mja.

Warszawa 105.
Nowy Jork 554 i trzy czwarte
Londyn 2566.50.
Paryż 3680.
Wiedeń 78.50.
Praga 1655.50.
Włochy 2660.
Belgja 3160.
Berlin 93.

BAWEŁNA.

NOWY JORK, 28 maja. Notowania kończowe.

Lipiec 27.13.
Październik 24.68.
Podstawa gatunek midding.

25 | 25



Stowarzyszenie Sportowe „UNION"

PLAC SPORTOWY — HELENÓW.

Z okazji 25-cio letniego jubileuszu

w czwartek, d. 31 maja 1923 r. o godz. **4** po poł.

Wielkie wyścigi jubileuszowe,

a mianowicie: **biegi dystansowe za dużemi motorami i międzynarodowe biegi sprynterów.**

W sobotę, d. 2 czerwca 1923 r. o godz. **5.30** po poł.

6-cio godzinne wyścigi **parami—na wzór amerykański.** —

W niedzielę, d. 3 czerwca 1923 r. o godz. **3.30** po poł.

Międzynarodowe wyścigi sprynterów

i dystansowe za dużemi motorami.

Do wszystkich trzech wyścigów zgłosili swój udział m. i. następujące jeźdźcy: **Golle, Kuszkow, Vermeer, Müller Paweł, Łódź Jenske, Senneke Kraner. Peter, Sztabe, Kendelbacher, Häusler, Tadewald** i najlepsi krajowi jeźdźcy.

P. S. Przy nastąpieniu zmroku, tor zostaje rzęsiście oświetlony.

Połączenie tramwajowe — aż do zakończenia 6-cio godz. wyścigu zapewnione. — — Szczegóły w programach. — — Bilety wcześniej do nabycia w firmie „METEOR", Przejazd 16, i w dniach 31.5 od 10—1, 1.6 od 7 wiecz., 3.6 od 10—1 w poł. w lokalu Stowarzyszenia, Przejazd 5, **NOWOŚĆ**

Kryte trybuny **Kryte trybuny.**

25 | 25

Cennik płac minimalnych

za miesiąc maj 1923 r. 976—1

Na skutek porozumienia Międzyzwiązkowej Komisji Pracowniczej ze Związkiem Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem został ustalony następujący cennik płac minimalnych za m. maj:

Buchalter samodzielny . Mk.	2.400.000
Sprzedawca	2.235.000
Kasjer	1.950.000
Biuralista I-ej kateg. . .	1.765.000
Inkasent	1.300.000
Magazynier I-ej kateg. . .	1.300.000
Magazynier II-ej kateg. . .	1.450.000
Stenotypistka	1.120.000
Biuralista II-ej kateg. . .	1.120 000
Biuralista III-ej kateg. .	765.000
Maszynistka	765.000
Praktykant	500.000

Międzyzwiązkowa Komisja Pracownicza.

Tłuszcz jadalny najłatwiej strawny



Kunerol

poleca się cierpiącym na żołądek.

Przedstawiciel:
Sp. Akc. LAMBERT & KRZYSIAK, Warszawa, Niecała 8.

LICYTACJA.

Powiatowa Kasa Chorych

w Pabjanicach — Oddział w Zelowie.

Z mocy art. 53 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby podaje do wiadomości, że dnia 7 czerwca 1923 roku o godzinie 3-ej w ZELOWIE przy ul. Kilińskiego odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Pika Lajba oszacowanych na Mk. 604,240 składających się z 9-ciu sztuk towaru (tuch) na pokrycie należnych Kasie składek członkowskich.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 10 do 12-ej, spis zaś takowych codziennie od 9 10-ej w Wydziale Egzekucyjnym Kasy Chorych.

Pawiatowa Kasa Chorych w Pabjanicach
(—) M. DIETRICH
Komisarz.

Pabjanice, dnia 28 maja 1923 r. 968—1

Okazyjnie do sprzedania

kompletnie nowe meble

zagranicznej roboty, do trzech pokoi. Dowiedzieć się można Piotrkowska 51, m. 8.

Kino Spółdzielni Pracowników Państwowych

Sienkiewicza № 40.

Dziś i dni następnych! **Dziś i dni następnych!**

„MĘCZĄCA ŚMIERĆ"

Niesamowita opowieść w 6-ciu odsłonach.

Jest to wielki ekranowy poemat o miłości i śmierci, potężna opowieść o walce śmierci z miłością, wstrząsająca epopea o radości życia i zwycięstwie śmierci. Scenarjusz: F. LANGA, autora „INDYJSKIEGO GROBOWCA". Rolę śmierci odtwarza B. GÖTZKE, ten sam, który zastanawiał, wzruszał i niezlemskie śnienia budził jako „IOGHA" w „INDYJSKIM GROBOWCU"

Kapitalista

do korzystnego interesu obrotowego poszukiwany. Bliższych informacji udzieli magazyn mebli, Piotrkowska № 116, I piętro front. Telefon № 21-61. 956-2

BRYLANTY, platynę, zęby, złoto i zegarki, płaci najwyższe ceny **B. Szpiro, Konstantynowska № 20.**

BRYLANTY, złoto, srebro, zegarki i stare zęby, płaci najwyższe ceny **A. Herszkorn** Cegielniana 37, front róg Piotrkowskiej 507—

Dyplomowana krawiec męski

A. Rogozinski, Łódź,

Cegielniany № 32, wejście przez sklep

Przyjmuje wszelkie zlecenia

po cenach konkurencyjnych.

SALA FILHARMONJI — Dzielna 20.

W SOBOTĘ dnia 2-go i w **NIEDZIELĘ** dn. 3-go czerwca o godz. **4-ej po południu**

Tylko dwa gościnne występy

zespołu artystów

„Teatru dla dzieci"

z Teatru Polskiego w Warszawie pod kierunkiem artyst. Mieczysława LIPOWSKIEGO.

Odegrane będą:

„FIGLE KAJTUSIA"

Komedyjka w 1-ym akcie Leopolda Swiderskiego.

„UCZONY"

Komedyjka w 1-ym akcie Stanisława Dydyńskiego z udziałem fenomenalnej artystki **8-lo letniej FENI** w rolach głównych.

„W OGRODZIE RÓŻ"

Szkic baletowy w układzie Alberta Gaubier. — Siedem tańców z udziałem primabaleriny Ksieni KUSZPIEŁOWSKIEJ oraz baletmistrza Alberta GAUBIERA.

„ŚWIATEK DZIECIĘCY"

Piosenki, bajeczki i arcyucieszne historyjki, z udziałem znakomitego bajkopisarza BENEDYKTA HERTZA.

Bilety już nabywać można w kasie Filharmonji od godz. 10—1 i od 3—7 wiecz. 979-1

SANDAŁKI
Zakopiańskie pantofle
różne buciki
bielizna — pończochy
K. PETERSILGE
— 93 Piotrkowska 93 — 687-2

PIANINA

ZAGRANICZNE

najlepszych firm, jak: **Seilera, Steinwega, Förstera** i t. d.

na dogodnych warunkach nabyć można u

MAZELSIO, Łódź, **Zakątna 21, w podwórzu** parter. 930-3

Dyplomowany

krojczy,

pierwszorzędna siła z długoletnią praktyką poszukuje posady.

Łaskawe oferty pod „J. B." do adm. „Republiki". 961-1

DYREKCJA

8-kl. gimnazjum filologicznego L. SZAKINA w Łodzi, Piotrkowska 18

podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne do wszystkich klas rozpoczną się 24 czerwca b. r. Zgłoszenia kandydatów przyjmuje Kancelarja od godz. 10—12 i 5—7 p. p. Tamże są do nabycia programy. Do podania należy załączyć metrykę urodzenia i świadectwo powtórnego szczepienia ospy. 314—3

Uwaga: Na zasadzie rozp. **Kuratorjum Szkolnego** egzaminy odbędą się **wyłącznie przed wakacjami.**

LICYTACJA.

Powiatowa Kasa Chorych

w Pabjanicach.

Z mocy art. 53 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby podaje do wiadomości, że dnia 7 czerwca 1923 r. o godz. 10 rano w Zelowie przy ul. Sienkiewicza № 2, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Palucha Szaja Joska oszacowanych na mk. 250,000 składających się z zegara ściennego szafkowego, kanapy i lampy wiszącej, na pokrycie należnych Kasie składek członkowskich.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 10 do 12-ej, spis zaś takowych codziennie od godz. 9 do 10-ej rano w Wydziale Egzekucyjnym Kasy Chorych.

Powiatowa Kasa Chorych w Pabjanicach
(—) M. DIETRICH
Komisarz.

Pabjanice, dn. 28 maja 1923 r. 970—1

LICYTACJA.

Powiatowa Kasa Chorych

w Pabjanicach.

Z mocy art. 53 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby podaje do wiadomości, że dnia 1 czerwca 1923 r. o godz. 10 rano w ŁASKU przy ul. Piotrkowskiej № 4 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Kazimierza Zabłockiego oszacowanych na mk. 300,000 (trzysta tysięcy) składających się z 1-ej maszyny do szycia firmy „Orginal" na pokrycie należnych Kasie składek członkowskich.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz- 9-ej rano spis zaś takowych codziennie od 10 do 11-ej rano w Wydziale Egzekucyjnym Kasy Chorych.

Powiatowa Kasa Chorych w Pabjanicach
w. z. Komisarza.

Pabjanice, dnia 28 maja 1923 r. 969-1

Dr. S. Kantor

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
ul. Piotrkowska 144 róg Ewangielickiej
Gabinet Röntgena i światło-leczniczy.

Godziny przyjęcia: 9—2 i 5 — 8. Dla pań 5—6. 388—0

Dr. med.

LUBICZ

Cegielniana 43.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Leczenie sztuczn. słońcem wyżynowym.

Przyjm. 12 i pół—1 i pół i 4—8, dla pań oddzielna poczekalnia. 430

Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe.

Leczenie światłem (lampa kwarcowa) i promieniami Roentgena.

Zawadzka № 1.

Przyjmuje od 9—1 i od 5—8. Dla pań od 4—5. 304—0

Dr. med.

Braun

Południowa Nr. 23.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.

Przyjmuje od 8—10 i pół, 1—2 i od 5—8.
Panie od 4—5

Dr. med.

M. Kerszner

Zielona 16.

Choroby dzieci i wewnętrzne

Pzyjmuje od 1—3 i 6—7.

Dr. I. SILBERSTROM

Choroby skórne i weneryczne
ZIELONA № 11.
Przyjm. od 12—1, 2—4 i pół i 7—8 wiecz.
Niedziela od 9 — 2 pp.

Tylko za pomocą Kremu ORO

piegów i pryszczy pozbyć się można. 721-2

Ogłoszenia drobne:

Kupno i sprzedaż

(za wyraz 150 m)

AAA KUPUJĘ meble, dywany, futra, garderobę, maszyny do szycia. Płacę najwyższe ceny. Łaźnik. Benedykta № 28, m 13 parter. 597-38

BILARD do sprzedania. Głowna № 22, w Restauracji. 937—3

SPRZEDAM szafę, parę łóżek dębowych, materace, kozetkę, krzesła, łóżko polowe, leżak. Piotrkowska 132, m. 9. 909-1

Wózki dziecięce sportowe po cenie przystępnej poleca Reitberger, Piotrkowska 107, m. 10. 922—1

Rozmaite.

(za wyraz 120 mk.)

PAPIER po cenach fabrycznych poleca w dużym wyborze skład papieru B. Frejlicha, Al. Kościuszki № 10. 923-3

AKUSZERKA PIPIKOWA przyjmuje zamówienia pań miejscowych i przyjezdnych, Piotrkowska 132 825-1

Maszyny do szycia, łóżka polowe na raty. Awrel Benedykta 34. 546-5

Maszyny do szycia na raty, części, reparacje. Bürger, Piotrkowska 82.

RUTYNOWANA krawcowa przyjmie szycie w domach prywatnych Benedykta 14—29. 962-1

Lokale i mieszkania

(za wyraz 120 mk.).

LOKAL fabryczny ze światłem elektrycznem i siłą o wysokiem napięciu, do wynajęcia zaraz. Al. Kościuszki 10, B. Frejlich. 919—3

Nauka i wychowanie

(za wyraz 100 mk.)

STUDENT przyspasabia do matury filologicznej i realnej, udziela lekcyj. Rabinowicz, Zielona 42, 1—3. 910—3

Posady.

(za wyraz 100 mk).

MŁODA panienka, nauczycielka szkoły pow. (wykwal.), przyjmie lekcje na wyjazd. Warunki przystępne. Oferty sub „B." do adm. „Republiki". 972—3

MŁODY inteligentny człowiek pragnie wstąpić na praktykę manipulacji (sztrejchgarn). Łaskawe oferty od adm. „Republiki" pod „Majster przędzalni zgrzebnej". 971-3

Zagubione dokum.

wyr za az 85 mk.)

Kupfer Józef zagubił matrykułę wydaną ze szkoły realnej w Łodzi. 921-1

GERSZON Elpern zgubił matrykułę wydaną przez II Męskie Gimnazjum Żydowskie w Łodzi 884-1

Zaginęła karta powołania Żynka Kazimierza, wydana w Lublinie.

Kocówna Helena zgubiła matrykułę ze szkoły p. Aba. 897—1

Berstein Menachem, ucz. gimnazjum niemieckiego zgubił matrykułę.

Wein Boris uczeń gimnazjum niemieckiego zgubił matrykułę wydaną w Łodzi. 976—3

Kupujcie 8 procentową pożyczkę złotą.

Prenumerata: w Łodzi mk. 11,500 i odnosz. do domu 500 miesięcznie. — Zamiejscowa mk. 12,000 miesięcznie. Zagranicą mk. 15.000 miesięcznie.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: mk. 350 za wiersz milimetrowy (na stronie 8 szpalt). W TEKŚCIE: mk. 750 za wiersz milimetrowy (na str. 4 szpalty). NADESŁANE: mk. 725 za wiersz milimetrowy (na str. 4 szpalty). NEKROLOGI mk. 700 za wiersz milimetrowy (na str. 4 szpalty). Zaręczynowe i zaślubinowe po tekście mk. 65.000. Zamiejscowe o 50 proc. drożej. Zagran. o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administr. nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Za wydawnictwo „Republika" Sp. z ogr. odp.: Marjan Nusbaum-Ołtaszewski. Czcionkami „Republiki" — Tłocznia Drukarni Państwowej. Redaktor Naczelny: Marjan Nusbaum-Ołtaszewski.